

# GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 200 mk. niem.

Numer pojedynczy 300 mk. polskich.

## Dla Gdańska:

**PRZEDPŁATA** na miesiąc marzec: w ekspedycji 2500.— marek; w agencjach i filjach 2750.— marek; z odnośnieniem do domu 3000.—; przez pocztę, już z odnośnieniem 2500.— pod opaską 3500.— w innych krajach 5000.— marek.  
**OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 350 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelowy wiersz 1-lam, lub jego miejsce 1250 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 1750 mk. niemieckich.  
Dla poszukujących posady 50% zniżki.

## Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028  
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku  
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk  
Hundegasse nr. 85  
Bank Związku Spółek Zarobkowych  
Gdańsk, Holzmärkt 18.

## Dla Polski:

**PRZEDPŁATA** na miesiąc marzec z odnośnieniem przez listowego 3950 mk. pol. Pod opaską 5500 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.  
**OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 500 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1500.— mkp. Rekl. na 1-jej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 2500.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

# Uroczyste posiedzenie Sejmu

**Marszałek Rataj podkreśla historyczne znaczenie faktu uznania wschodnich granic Polski. Dosłowny tekst uchwały Rady Ambasadorów. Premier Sikorski na pierwszym miejscu podnosi zasługi Dmowskiego i Paderewskiego.**

Warszawa, 16. 3. (PAT.) Dzisiejsze uroczyste posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 3.30 popołudniu. Obecni byli prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski i ministrowie z premierem Sikorskim na czele, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z mons. Laurim na czele. Nad prezydium Sejmu i nad mównicą wisiały sztandary.

Zabiera głos marszałek Sejmu, p. Rataj, który oświadcza: Jestem szczęśliwy, że mogę podać Sejmowi urzędową wiadomość, którą otrzymałem od p. prezesa rady ministrów. Rada ambasadorów opierając się na postanowieniach art. 87 traktatu wersalskiego uznała bez zastrzeżeń naszą granicę wschodnią. (Huczne brawa i oklaski, posłowie powstają z miejsc.)

Pos. Łuckiewicz woła: Bez zgody ukraińskiego ludu.

Marszałek dzwoni i przywołuje pos. Łuckiewicza do porządku.

Ponieważ pos. Łuckiewicz nie uspokoił się, marszałek przywołuje go po raz drugi do porządku. Głosy: wykluczyć go, precz z nim. Wrzawa.

Marszałek posła Łuckiewicza przywołuje do porządku z zaplaniem do protokołu: Jeżeli się nie uspokoi, wykluczony zostanie z posiedzenia. Wrzawa i głosy: wykluczyć z posiedzenia.

Marszałek: pos. Łuckiewicza wykluczam z posiedzenia na przeciąg trzech posiedzeń. Burzliwe oklaski na prawicy i centrum. Marszałek pos. Łuckiewicza prosi, aby opuścił salę, ponieważ jest wykluczony z trzech posiedzeń.

Na ławach posłów ukraińskich nieustanna wrzawa.

Marszałek: Ponieważ pos. Łuckiewicz nie opuścił dotąd sali, proszę aby Izba zechciała uchwalić wykluczenie pos. Łuckiewicza na jeden miesiąc. Burzliwe oklaski na prawicy i w centrum. Posłowie wstają z wyjątkiem posłów z PPS. i mniejszości narodowych. Większość posłów stoi.

Marszałek: Wniosek został przyjęty. Zwracam uwagę pos. Łuckiewicza, że byłoby rzeczą niepożądaną, aby musiał wejść na drogę użycia siły w stosunku do posła, który nie chce słuchać uchwały Izby. Wzywam więc pos. Łuckiewicza do opuszczenia sali.

Pos. Łuckiewicz: Proszę pana marszałka... Głosy: Nie ma pan głosu, bo jest pan wykluczony.

Marszałek: Będę zmuszony względem p. posła zastosować siłę.

Pos. Łuckiewicz: U was jest siła zastosowana.

Marszałek zwraca się do dyrektora biura: Proszę sprowadzić straż, celem wydalenia pos. Łuckiewicza. Zarządzam 5-minutową przerwę.

Po przerwie p. marszałek mówi dalej: Panowie posłowie! Zbędna byłoby rzeczą rozwodzić się nad doniosłością tego faktu dla naszego państwa. Pozornie nie się nie zmieniło. Nie straciliśmy, ani nie zyskaliśmy jednej piędzi ziemi w stosunku do tego, co było faktycznie w naszym posiadaniu przed 14 marca 1923. W szczególności zaś granicę wschodnią, zakreśloną krwią naszego żołnierza w r. 1919 i 20 i oznaczone licznymi mogiłami, (głosy: cześć) naszych synów i braci, pozostały te same. Dla nas nic się nie zmieniło. Zmiana nastąpiła dla świata i w tem leży doniosłość faktu. Decyzja konferencji ambasadorów otrzymała nasze granice wschodnie sankcję międzynarodową. Państwo polskie przestało być dla świata czemś terytorjalnie nieokreślonym i płynnym. Teraz do piero wchodzi Polska na arenę międzynarodową jako konkretna pozycja, której żaden mąż stanu w swych rachunkach pominąć nie może, jako określona siła, która chce być twórczą w pokojowej współpracy państw, wzmożenia dóbr duchowych i materialnych. Decyzja konferencji ambasadorów jest ostatnim etapem w dziele budowy państwa polskiego o ile chodzi o jego granicę. Na dzieło to złożyło się, wspomnieć to trzeba, śmiertelne i trwające latami zmaganie się naszych ojców z uciskiem państw zabórczych, tak obficie w czasie wojny przelana krew naszych synów i braci, zabiegi naszych mężów stanu. Słuszną jest rzecz, byśmy w dniu dzisiejszym złożyli hołd tym z pośród nich, którzy zmarli. Cześć tym, którzy żyją. (Posłowie wstają z miejsc, głosy: cześć.)

Uroczystość dzisiejsza zbiega się z rocznicą uchwalenia konstytucji, która położyła podwaliny pod współczesną budowę państwa, z rocznicą plebiscytu gdańskiego i traktatu ryskiego, który wytyczył nasze granice wschodnie, a przypada na okres, w którym podejmujemy ostatni wielki wysiłek dla sanacji naszego skarbu i finansów.

Marszałek udziela głosu p. prezesowi rady ministrów Sikorskiemu, który odczytuje tekst uchwały Rady Ambasadorów.

„Imperjum brytyjskie, Francja, Włochy i Japonia, które wraz ze Stanami Zjedn. Ameryki północnej jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, postanowiły z uwagi na to: że na podstawie art. 87 al. 3 wspomnianego traktatu powołane są do ustalenia granic Polski, które nie zostały wyszczególnione w tym

traktacie, że rząd polski zwrócił się w dn. 15 lutego 23 r. do konferencji ambasadorów z prośbą, aby mocarstwa w niej reprezentowane zrobiły użytek z praw przyznanych im wspomnianym artykułem, że ze swej strony rząd litewski objawił był już w swej nocie z 18 listopada chęć, by wspomnianemu mocarstwu zrobić użytek ze wspomnianego prawa, że na zasadzie art. 91 traktatu pokojowego z St. Germain Austria zrzekła się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszystkich swych praw i tytułów do terytoriów, które należały poprzednio do monarchii austro-węgierskiej, a które znajdując się poza nowymi granicami wyszczególnionymi w art. 27 wspomnianego traktatu, nie są obecnie przedmiotem żadnego innego przydziału, że Polska uznała, iż warunki etnograficzne wymagają odnośnie do wschodniej części Galicji ustroju samorządowego, że traktat zawarty 28 czerwca 1919 między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi z Polską, przewidywał dla wszystkich terytoriów podlegających suwerenności polskiej specjalne gwarancje na rzecz mniejszości rasowych, językowych czy wyznaniowych, że odnośnie do swych granic z Rosją Polska zniósła się bezpośrednio z tem państwem, by oznaczyć bieg granicy, że odnośnie do granicy polsko-litewskiej należy uwzględnić istniejący stan rzeczy, wynikający w szczególności z rezolucji Rady Ligi Narodów z 3 lutego 23 r., — mocarstwa postanowiły zlecić konferencji ambasadorów uregulowanie tej sprawy. Na skutek tego konferencja ambasadorów postanawia:

I. Uznać jako granicę Polski: 1. z Rosją linię wyznaczoną i wytyczoną pod datą 23 listopada 22 r., na zasadzie wzajemnego porozumienia i na odpowiedzialność obu państw. 2. Z Litwą linię podaną poniżej. (Linji tej dotąd pos. Zamoyski rządowi nie zakomunikował.) Wyznaczenie tej linji w terenie pozostawia się obu zainteresowanym rządów, które będą miały pełną swobodę poczynienia za obopólną zgodą poprawek w szczególności, jakie uznają na miejscu za niezbędne.

II. Przyznać Polsce, która to przyjmuje pełne prawo suwerenności nad terytoriami między wyżej wymienionymi granicami a innymi granicami terytorjum polskiego, z zastrzeżeniem postanowień traktatów pokojowych z St. Germain i Neuilly, dotyczących ciężarów i obowiązków, obciążających państwa, którym przekazane zostały terytoria po byłej monarchii austro-węgierskiej.

Sporządzone w Paryżu w dn. 15 marca 1923.

Podpisy: Phib, Poincare, Avezzano, Matsuda.

W obecnym uroczystym dla narodu momencie jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, bym imieniem rządu podniósł i z uznaniem prawdziwym podkreślił tych mężów stanu, którzy do ustalenia tych

granic się przyczynili, a których podpisy widnieją na traktacie wersalskim, t. j. pp. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego. (Oklaski.) Reprezentowali oni Polskę podówczas, jak sprawiedliwość dziejowa wykazała nasze granice w stosunku do dwóch rozbiorników zachodnich, broniąc zaś jej najżywoźniejszych interesów zasłużyli sobie na wieczną narodu pamięć. Należne Polsce granice od trzeciego rozbioru, zabezpieczające nas i całą Europę od wschodu zdobył w najcięższych warunkach i krwią własną ustalił polski żołnierz. (Huczne oklaski, posłowie powstają.)

Wiekopomne pozostaną zasługi polskiego szarego żołnierza wobec własnej ojczyzny a wśród nich najstarszego latami walk i zasług marszałka Piłsudskiego. Twórcą rzezonego wielkiego zwycięstwa był cały naród i jego kierownikiem oraz organizatorem tych sił historycznych moralnych, których skarbcie zawiera Polska, był ówczesny rząd koalicyjny z p. prezesem Witosem oraz ówczesny sejm konstytucyjny, pozostający pod kierownictwem p. marszałka Trąpczyńskiego.

Następnie wspominając premiera zasług p. Dąbskiego, śp. Narutowicza i posłów Zamoyskiego i Skirmuntę, silnie podkreślił, że obecnie stajemy chętnie do pokojowego, na wzajemnym zaufaniu opartego wysiłku wszystkich narodów świata, wysiłku zmierzającego do przywrócenia utraconej równowagi do odbudowy fundamentów ogólnoludzkiej cywilizacji. (Huczne oklaski.)

## Pertraktacje przedstawicieli Polski, Litwy i Kłajpedy.

Berlin, 16 III. (AW.) Dowiadujemy się, że 2 kwietnia rozpoczną się w Paryżu pertraktacje między przedstawicielami Polski, Litwy i Kłajpedy, w sprawie stałego organicznego portu w Kłajpedzie.

## Uroczyste Te Deum na Wawelu.

Kraków, 16 III. W sobotę dnia 17 bm. ks. biskup Sapięha odprawi na Wawelu uroczyste Te Deum z powodu ustalenia granic wschodnich Polski.

## Triumwirat w Moskwie.

Berlin, 16 III. (AW.) Wychodzący tu dziennik orsyjski „Dnij” podaje własną wiadomość b Moskwy, że stan zdrowia Lenina ma być beznajdziejny, co też potwierdzają doniesienia urzędowe nadeszłe do Rygi. Funkcję jego ma przejąć triumwirat złożony z Kamieniewa, Rylowa i Stali.

|               | W Warszawie | W Gdańsku    |
|---------------|-------------|--------------|
| Dolar         | 41,500      | 20,750       |
| Marki (niem.) | 2,05        | (pol.) 50,00 |



# Czarne i jasne.

Pod wrażeniem wczorajszego walnego zebrania „Macierzy” podsuwa się pod pióro to natrętne „czarne”, trzeba się będnie z nim raz wreszcie rozprawić, uchwycić się go od samego korzenia, ale jeszcze nie dziś.

Tyle „czekół” i w własnym sercu jasności, że zadałem sobie nawet ten ciężki trud, by zapomnąć to bolesne, to bezgranicznie nierozumne ślepe „brawo!”, jakim pewna część zgromadzenia wczorajszego powitała oświadczenie może najwięcej zasłużonego twórcy gimnazjum polskiego, że rzeka się nadal wszelkiego udziału w pracach Zarządu.

Na chwilę — ale tylko na chwilę pozwałam się ślepić czystym blaskom tej jasności, bo to rozchwaszczone zło — to „czarne” — w sam czas nie wyrwane mogłoby zbyt dużo światła połknąć.

Za parę dni uroczystość św. Józefa. Stuletnia rocznica urodzin mego wielkiej i świętej pamięci Ojca, który tak usilnie wszczepiał w nas dzieci tę wielką, gorącą miłość — miłość, która nie wywija chorągiewkami, ani nie wrzeszczy: Polska, Polska! ale w najgłębszym skupieniu, wstydlivej niemal ciszy skrzętnie czyha na sposobność, by pomóc tę Polskę — budować.

Cześć Ci wielki i piękny starcze, któryś przez całe znojne życie w bezustannych ciężkich walkach z pruskimi inspektorami szkół — ojciec mój był nauczycielem wiejskim — wszystkich sił dobywał, by duszę dziecka polskiego od zagłady uchronić.

Pomnę ciężką chorobę, o jaką Cię przyprowadziła denuncjacja podłego renegata za Twoją narodową działalność, bezustanne donosy, że posiadasz bibliotekę dzieł polskich, jakiej niejedyn magnat w Wielkopolsce nie posiadał — bogate źródło, z któregoś od dziecka chciwie czerpał! — że buntujesz chłopów przeciw rządowi pruskiemu — a, najcięższa zbrodnia: że w „akademii” Łojewskiej dziecko polskie umyślnie przedrzeźnia język niemiecki, z „Am See” robi „Jamże”, z „Gelobt sei J. Chr.” — „Galop Chrystus!”

Dziś jeszcze „czarnego” nie tknę, zbyt wyraźnie stoi przedemną w przededniu jego Imienin, ta świetlana, szlachetna postać.

I co za szczęście, że w tych świetlanach chwilach rozpamiętywania tych lat dziecinnych, w których corocznie składałem Ojcu moje życzenia, cały drżący, by nie pomylić się w wygłaszaniu imieninowego wierszyka — moje pierwsze próby literackie — moje i drugiemu, obcemu człowiekowi światła na zaiste chwilę zgłowować:

„Chcę uczcić zbliżający się dzień Imienin Prezesa Rady Nadzorczej „Orbisu” we Lwowie. Pana Józefa Radoszewskiego, składa tutaj filia na rece Czcignego Pana zebraną w gronie pracowników kwotę 120 000 (słownie: dwadzieścia tysięcy) marek niemieckich na gimnazjum polskie w Gdańsku”.

Tak brzmi list, który mi kierownik gdańskiego oddziału „Orbisu”, p. Henryk Wonsch doręczył wraz z wymienioną kwotą.

Czy można Cię było, Czcigodny Panie, pięknie i dostojnie uczcić?

Zazdroszczę Ci takich pracowników, a to może najpiękniejsze powinszowanie, jakie Ci w dniu Twego patrona złożyć mogę.

Widzę Cię głęboko wzruszonego tym wspaniałym podarunkiem i ciekawym nazwisk tych, którzy w ten sposób swoją miłość ku Tobie wyrazili — otóż posłuchaj:

Na powyższą kwotę złożyli się:

|                  |             |
|------------------|-------------|
| M. Neumannówna   | mkn. 10 000 |
| L. Koflenga      | mkn. 10 000 |
| H. Büchemannowa  | mkn. 10 000 |
| T. Szalewiczówna | mkn. 10 000 |
| J. Wallerand     | mkn. 20 000 |
| H. Zbrożkowa     | mkn. 20 000 |
| H. Wonsch        | mkn. 40 000 |

Ten piękny czyn, ten wspaniały przykład, jak należy wyrażać swoją miłość lub pragnienie uczczenia, nie potrzebuje chyba komentarza.

I ja wdzięczny Wam jestem, panie i panowie z Orbisu za ten przykład, bom właśnie przemysliwałem, nad tem, jakby można najgodniej i najdostojniej dać wyraz tej żarliwej czci, tej wielkiej miłości, tego bezgranicznego uwielbienia, jakim całe Pomorze darzy wielkiego, rycerskiego bohatera narodowego, generała

**JÓZEFA HALLERA**

w dniu Jego Imienin.

Powiesz sam, wielki i cześć najgodniejszego generała:

Czy mógłby Cię jakkolwiek dar więcej rozradować, jakkolwiek wyraz naszej miłości ku Tobie głębiej poruszyć, cześć, jaką dla Ciebie żyjemy, większą dumą przepelnić nad ten czyn, którego przykład dali pracownicy „Orbisu”?

A Ty polski Gdańsku, Ty, tak przymownie ukochane Pomorze, dla którego z rozkoszą z wszystkich sił pracuję, okaz teraz w czynie Twoją miłość i cześć dla jednego z najwspanialszych budowniczych nowej i odrodzonej Polski.

Wiem, jaką radość temu wielkiemu Odrodźcielowi sprawi ten czyn odradzania się polskiego Gdańska i Pomorza.

A w czym znalazło to odrodzenie polskości w Gdańsku silniejszy wyraz nad utworzenie gimnazjum polskiego w Gdańsku?

Kto ma nie tylko uszy, ale i serce i choćby odrobinę dalekowidztwa, niech skwapliwie słucha na te moje słowa!

Co za szczęście móc się podzielić wśród tych świetlnych wspomnień i rozważań swoją radością, gdy się widzi, jak ten czyn odrodzenia z dnia na dzień tętnie, rozpiera się, królewsczej!

Słuchajcie! A przecież chętnie słuchacie tych radosnych wieści i Ty, drogi re-

daktorze, nie skąp mi miejsca — cóż może więcej krzepić nasze serca w tym niemieckim Gdańsku, który zbytnią miłością nas nie darzy:

Przedstawiciel reprezentowanej przez nas rafinerji „Silva Plana”

p. Stefan Podolski składa marek niemieckich 50 tysięcy

na gimnazjum polskie w Gdańsku, na razie o siebie tylko.

P. Podolski przyrzekł od Centrali swojej w najbliższej przyszłości przekazać znaczniejszą sumę.

Słuchajcie dalej:

„Niniejszem potwierdzamy, że p. Henryk Tenczyn złożył u nas na rachunek Macierzy Szkolnej w Gdańsku kwotę: pięćdziesiąt tysięcy marek niemieckich”.

Gorące dzięki na tem miejscu, Drogi Panie Tenczyn za kosztowny, przebogatem uczuciem natchniony Twój list prywatny do mnie.

A jaka bogata nadzieja, która z pewnością nie zawiedzie, bo słuchajcie:

## Uznanie wschodnich granic Polski.

Cała prasa polska podnosi ogromną doniosłość paryskiej decyzji Rady Ambasadorów w sprawie uznania naszych granic wschodnich. Wprawdzie granice te zdobyliśmy i utrzymaliśmy własnymi siłami, w każdym jednak razie obecna sankcja międzynarodowa utrwala je.

Przedewszystkiem powiedzieć to należy o granicy z Rosją. Zdobyliśmy ją w krwawej wojnie, gdy wysiłkiem wielkim narodu odparliśmy najazd bolszewicki i ocaliliśmy nie tylko Polskę, ale i Europę. Rosja sowiecka przyznała nam tę granicę w traktacie ryskim. Ale już samo to, że rząd sowiecki nie jest uznany de jure w świecie, sprawiło, że granica ta, jakkolwiek wywołana, nie miała sankcji międzynarodowej i mogła być kwestionowana jeśli nie faktycznie, bo na to nikt z zainteresowanych nie odważyłby się, to przynajmniej teoretycznie.

Miało to niewątpliwie skutki dla nas bardzo niepożądane, Państwo bez określonych granic nie mogło budzić zaufania zagranicą, ani w sferach politycznych, ani gospodarczych. Wewnętrzni wrogowie nasi wyzyskiwali też fakt ten na Kresach, szerząc fałszywe wieści o czasowości tam polskiego panowania i o rychłych zmianach politycznych, jakie tam zająć mają. Agitacja ta niewątpliwie utrudniała uspokojenie kraju i normalne funkcjonowanie naszej administracji.

W obrębie zaś naszych faktycznych, ale nie usankcjonowanych posiadłości na Wschodzie znajdowały się dwa punkty szczególnie drażliwe. Na północy Wilno, do którego posiadania rości wciąż pretensje Litwa, która głosi, że jest z nami z tego powodu w wojnie.

„Ponieważ nie mamy pełnomocnictw ze strony reprezentowanych przez rafinerji... przesyłamy odpis pisma Wiele Szanownego Pana do reprezentowanych przez nas firm z prośbą o udzielenie większej subwencji dla gimnazjum polskiego i mamy nadzieję, że sprawa ta pomyślnie załatwiona zostanie. Polnaft”.

A ja nie łudzę się „nadzieją”, ale mam głęboką pewność, że Polnaft spełni ten zaszczytny i dostojny obowiązek.

Święty Józefie, patronie tysięcy tysięcy Józefów polskich, wysłuchaj mej najgorętszej prośby — a jest między tymi Józefami polskimi choćby jeden, któryby treści tej prośby nie znał? Mam ją powtarzać?

Żadne dziecko w Małopolsce nie oczekiwało z takim upragnieniem i takim drżącym niepokojem św. Mikołaja, jak ja przyjsia Twego, św. Józefie!

Gdańsk, 16-go marca 1923.

Stanisław Przybyszewski.

Na południe zaś Lwów, który z takim bohaterstwem wywalczył dla siebie prawo należenia do Polski. Przyznała to prawo Rosja w traktacie ryskim, ale kwestionował je t. zw. „rząd Petruszewicza”, bezsilny faktycznie, ale którego noty przyjmowano tu ówde, jakby na wszelki wypadek. Co gorsza, na Zachodzie, zwłaszcza w Anglii była żywa tendencja do przyznania całej „Galicji Wschodniej” Polsce jedynie jako prowincji, obdarzonej autonomią, międzynarodowo zatwierdzonej.

Decyzja Rady Ambasadorów obejmuje całość granic na wschodzie.

1. Granica między Polską a Litwą została wytyczona wedle linii ustalonej przez uchwałę Ligi Narodów o rozgraniczeniu pasa neutralnego z dnia 3-go lutego 1923.

2. Granicę między Łotwą a Polską pozostawiają Wielkie Mocarstwa bezpośredniemu układowi Polsko-Łotewskiemu.

3. Granica między Polską a Rosją uznana została taka, jak obecnie istnieje na podstawie zakończonych w d. 23-go listopada 1922 r. wytyczenia na miejscu. Określenie to zostało użyte zamiast nazwania tej granicy granicą Traktatu Ryskiego, który w uchwale Rady Ambasadorów nie jest wspomniany.

4. W sprawie wschodniej części b. Galicji Rada Ambasadorów, biorąc pod uwagę samorząd wprowadzony tam przez ustawodawstwo polskie oraz stosowanie traktatu o mniejszościach narodowych, postanowiła przelać na Polskę suwerenność nad tym obszarem, powierzona w Traktacie Saint-Germain Głównym Mocarstwom.

Do ostatnich chwil były w Warszawie obawy, by decyzja Rady Ambasa-

hero — vorship and the heroic in history” Londyn daje wyraz następującej myśli: Bo jak ja pojmuję bieg dziejów, to widzę w gruncie rzeczy historję wielkich mężów, którzy działali na świecie.

Są histografie, które usiłują utworzyć jakieś systemy: Treitschkiego i Sybla: historia niemiecka. Justina Mac Carthyso: historia wojny krymskiej, Thiersa: historia rewolucji i cesarstwa. Blanca: historia monarchji lipcowej lub Gabryela Hanotoux: historia trzeciej republiki wywołały silną polemikę. Von Schlögel pisał swe dzieło o filozofii historii w roku 1829. Podłożem jego badań jest stwierdzenie działania sił nadprzyrodzonych. Są historjografie, które wypadki krajowe tłumaczą działaniem sił etycznych, upatrują zwycięstwo dobrego nad złem. Poglądy te nie wystarczają, nie umiałby wytłumaczyć takich wypadków, jak wielkiej rewolucji francuskiej, która niejednemu się wyda jako opowiadanie steku mordów i gwałtów, lub dzieje panowania takich okrutników, jak Karola IX w Francji, Iwana Groźnego w Moskwie, Henryka VIII Tudora w Anglii, lub rządy Ezzelina da Romano we Włoszech. Ostatecznie niebezpieczna dyalektyka Niemców ustaliła teorię o silnym państwie, opartem na pełnym skarbie, wojsku i flocie. Są historjo-

szczególnych narodów jako pasmo walk orężnych, kładą nacisk na te zewnętrzne przejawy życia narodów, mniej interesują się wewnętrzną ewolucją stosunków w poszczególnych krajach. Atoli Potop, który według podań i wierze prawie wszystkich narodów, które swego czasu z płaszczyzny Iranu zstąpiły w kraj do rzecza Tygrysu i Eufratu a w dalszym pochodzie zaludniły Europę, zalał całe części kontynentu, trzęsienia ziemi w Lizbonie w 18 stuleciu, w San Francisco w roku 1903, pożary, które niszczyły całe części miasta, jak Londynu w roku 1866, Chicago w roku 1874 pochłonięły więcej ofiar ludzi i mienia, jak najdłuższe oblężenia, bitwy i wojny. I znowu przypadkom niejedne epizody przypisać należy. Któż może wiedzieć, jaki obrót wzięłyby dzieje, gdyby potężna armada Filipa podbiła Półwysep Brytyjski, jakim torem potoczyłyby się wypadki dziejowe, gdyby Grouchy zdażył na plac boju pod Waterloo, gdy do południa bitwa nie była rozstrzygnięta. Historyka, który woli jednostronnie doszukiwać się wytłumaczenia zagadnień dziejowych, spotyka zarzut, który spodkłada Zolę, który podnosił pretensje, jakoby powieści jego odzwierciedlały dzieje ludzkości w swej rzeczywistości, a który streszczono w formie, iż jego zamierzenia nie dopięły

Dr. Jankowiak.

## W świetle wypadków dziejowych

Opisy popularne dziejów walki o niepodległość Stanów Północnej Ameryki stwierdzają, jakoby przyczyną wojny było zniszczenie transportu herbaty w porcie Bostonie, wypadek, który zaszedł w dniu 16 grudnia 1773 r., a skutkiem fałszywej polityki stęplowce celnej, którą zastosowało państwo Wielko Brytyjskie wobec Kolonii amerykańskiej. Edouard Laboulaye: Histoire politique des Etats. Paryż 1855 tłumaczy na przeszło 200 stronach swego dzieła, jakoby zaczątki walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych schodziły się z zapoczątkowaniem kolonizacji przez uchodźców z Anglii. Takie same tłumaczenia znajdujemy w dziele George Bancroft: „History of the United States” Boston 1852. Nowsza historjografia tłumaczy walki o niepodległość walkami partyjnymi, które rozgrywały się na arenie parlamentu angielskiego. Według tego kąta widzenia historia walki o niepodległość Ameryki jest historia niefortunnej akcji torysów, takie tłumaczenie znajdujemy w dziele Mary A. M. Marks „The History of a Reaction” Londyn 1907. Welfram Menzel: Die

Stuttgart 1860 rozpoczyna opis rewolucji francuskiej od następujących słów: Najważniejsze zdarzenie dziejów nowożytnych, francuska rewolucja, rozpoczęła się w dniu, kiedy Ludwik XVI powołał na narady Stany Generalne, których od panowania Ludwika XIII nie powołano dla zabrania głosu lub udzielania rad koronie, która kierowała się zasadami absolutnych rządów, Louis Blanc „Histoire de la révolution française” Paryż 1847 świadczy: Dzieje ludzkości rozpoczynają i kończą się w cieniach jakiegoś nieuchwytnego momentu, to też nie ma wypadku dziejowego, o którymby można zaświadczyc, że rozpoczął się w pewnej chwili i ukończył się w pewnym momencie, swój referat o rewolucji francuskiej rozpoczyna zatem od reformy Hussa a dopiero na stronie 258 dochodzi do chwili powołania Stanów Generalnych.

Maksyn du Camp „Souvenir de l'année 1848” Paryż 1846 opisuje, że przyczyną wybuchu rewolucji lutowej było zastrzelenie infanterysty 14-go pułku liniowego przez sierżanta Giacomoni, który z zapalonem łuczywem groził komendantowi batalionu. Pascal w swoich „Lettres Provinciales et Pensées” Paryż 1821 świadczy: Gdyby nos Kleopatry był krótszym, dzieje narodów potoczyłyby się odmiennym to-



dorów nie zawierała niebezpiecznych zastrzeżeń, któreby naruszały naszą suwerenność.

Obawom tym dał wyraz premier Sikorski, uzasadniając przyczynę, dla której minister spr. zagr. p. Skrzyński wyjechał do Parżża i Londynu. Na szczęście interwencja ta, zresztą spóźniona, była już niepotrzebna.

Placówki nasze dyplomatyczne w Paryżu i Londynie są wyjątkowo szczęśliwie obsadzone, zajmują je dawni współpracownicy Dmowskiego i Paderewskiego w Komitecie Narodowym w Paryżu, p. p. Zamoyski i Skirmunt.

Zamoyski przygotował znakomicie grunt pod obecną decyzję na gruncie paryskim a Skirmunt wziął na siebie najcięższe zadanie przełamania niechęci angielskich.

Szczęściem dla nas nie rządzi już w Londynie Lloyd George, zajmujący się obecnie współpracownictwem w pismach prawniczo-niemieckich, lecz ster rządów trzyma Bonar Law, którego Skirmunt zdołał przekonać o słuszności postulatów polskich. Niewątpliwie jednym z najważniejszych argumentów jego było, że ustalenie wschodnich granic Polski leży nie tylko w interesie Polski, lecz jest ustaleniem pokoju na wschodzie Europy.

Usankcjonowanie granic wschodnich jest ostatnim wynikiem polityki związania Polski z koalicją, którą zainicjował w czasie wielkiej wojny paryski Komitet Narodowy. Dwom członkom tego Komitetu, będącymi przedstawicielami Polski w Paryżu i Londynie, sędzone było pracować skutecznie nad tem dziełem aż do jego szczęśliwego zakończenia.

## Wrażenia z Rosji.

**Mały defekt w polu. — Czułość między Niemcami i agentami G. P. U. — Kieliszek likieru gdańskiego. — Zwierzenia konduktora. — Zapowiedź pogromu żydów. — Rząd bolszewicki chce wojny naród — nie. — Nasi wrogowie wydalen z Polski. — Przyjazd do Moskwy.**

(Koresp. w. „Gazety Gdańskiej“.) II.

Mijamy zaledwie kilka stacji, na których pociąg nie przystaje — gdy w tem nagle i gwałtownie zatrzymujemy się. Co się stało? Szto takoję? pytam zdziwiony konduktora. Eto — niczewol odpowiada. Jakis defekt w maszynie.

Naprawa defektu tego trwała blisko dwie godziny. Później dowiedziałem się, że nie defekt lokomotywy był przyczyną naszego długiego postoju, lecz konieczność zaprowiantowania się głównego maszynisty i kilku konduktorów, którzy poszli do pobliskiej wioski po zakupy.

Po naprawieniu „defektu“ ruszył pociąg jakby ze zdwojoną szybkością i kilka godzin z rzędu jechaliśmy już bez najmniejszej przeszkody. Moi towarzysze podróży złożyli się do snu, Niemcy z obu sposterżonymi już w poczekalni agentami — szpiegami grali jakiś czas w karty, aż ostatecznie i oni zmęczeni podróżą, zaszli do swych przedziałów. Gdy minęła już dobra godzina od tego czasu i gdy drażnić mnie poczęły ustawiczne niepokojące kroki jakiegoś osobnika chodzącego tam i z powrotem obok mego przedziału, — wychyliłem głowę i ujrzałem grzecznie kłaniającego się mi konduktora. To-warzycz nie spi? pyta mnie zdziwiony.

— Ano nie!  
— A dla czego?  
— Ano — jakoś spać nie mogę.  
— Pan z Warszawy?  
— Nie — z Gdańska jadę...  
— To Germanja.  
— Nie — to nie Germanja — to wolne miasto.

— Wolne miasto? Szto to takoję?  
Tłumaczę mu jak mogę i rozmowa między nim a mną staje się coraz serdeczniejsza. Podobaj mi się w swej prostocie, w swej naiwności, w swej niewyrafino-

wanej szczerości. Był to prawdziwy wielkoros, imponujący mi urodą, postawą i swą wyrazistą linią charakteru.

Zaprosiłem go do przedziału, przymknąłem drzwi, sięgnąłem do walizy wydobylem z niej butelkę przywiezionego z Gdańska likieru.

Napijemy się — wołam — To likier gdański.

— Nam w podróży pić nie wolno — odpowiada.

— Jakto: nawet jednego kieliszka? Eto żoło.

— A żoło? pyta zdziwiony, patrząc na złocisty płyn „Goldwasserki“ i wychyla kieliszek do dna. Rozmowa nasza staje się po każdym kieliszku serdeczniejsza. Konduktor nabiera do mnie — a czuje to w każdym jego słowie — coraz większego zaufania i zwierza mi się stopniowo z różnych rzeczy, o których powinien być może zamilczeć. Jestem już więc doskonale poinformowany, wielu szpiegów jedzie z nami, jak wyglądają, — wiem już, że i ci Niemcy, którzy grali w karty z obu komisarzami dawniejszej czerezwyczajki, to także powiernicy bolszewików.

To wszystko żydzi — powiada. Żydzi? I jakżeż to sobie tłumaczyć, że Wy, którzyście ich tak nienawidzili i prześladowali — pozwolicie się teraz przez nich za nos wodzić?

— To proszę Pana — (po 5-tym kieliszku był ze mną na „Pan“) już nie długo potrwa... U nas wszystko już gotowe, nienawisć ogromna — lada dzień rozpocznie się pogrom żydowski, lada dzień zmieciemy z rządów wszystkich żydów.

Słowa tego prośtodusznego konduktora, który otworzył mi pod wpływem likieru gdańskiego i duszę i serce, utkwili

ły mi głęboko w pamięci. Wszędzie, gdziekolwiek później starałem zagłębić się w wewnętrzne życie rosyjskie — wszędzie spotykałem się z najwyraźniejszymi objawami wielkiej nienawiści do żydów.

W rządzie bolszewickim zdają sobie z tej nienawiści doskonale sprawę, a taki Trockij wie bardzo dobrze, jak mi mówił jeden z dawniejszych moich znajomych w Moskwie, że mimo pozornej ciszy i pozorowanego spokoju, odbywa się wśród szerokiego mas wielki ferment i że Rosja stoi w przededniu wielkich rozruchów antyrządowych i antyżydowskich. Tem też tłómaczą sobie gwałtowną propagandę nienawiści, szerzoną przeciw Polsce i ustawiczne wskazywanie na niebezpieczeństwo, zagrażające Rosji ze strony Polski. Jeżeli łatwowierny naród rosyjski uwierzy istotnie w niebezpieczeństwo polskie, jeżeli wojska bolszewickie stać będą w pogotowiu zażegnania tego niebezpieczeństwa, rzekomo zagrażającego całej Rosji, — to i wybuch pogromów i wojna domowa, oraz bunt wojska i narodu przeciw obecnemu rządowi zostaną odroczone. A o oto właściwie Trockiemu i całej plejadzie rządzących żydów tylko chodzi. Wojna z Polską dla zapobieżenia wojnie domowej — oto jedyny dziś przez rząd bolszewicki wysunięty za pośrednictwem Berlina cel.

Powinniśmy wreszcie zrozumieć, że nie naród rosyjski, ale rosyjski rząd bolszewicki dąży do wojny z Polską. A dążenie to ujawnia się na każdym kroku na zachodnich granicach, obstawionych gestwem kordonem wojsk. Niema dnia, żeby sztab bolszewicki nie wydawał rozkazów do

swego wojska, zięjących nienawiścią do Polski, n'ema dnia, żeby nie wysyłał kilku oddziałów ku naszej granicy, żeby nie wysyłał gdzieś, jakimś okólnym drogami i amunicji ku zachodowi. To jest w Rosji zresztą publiczna tajemnica. U nas w Polsce o tem nie mówi się, aby czasami nie podrażnić bolszewickiej reprezentacji w Warszawie i aby nie dolewać oliwy do ognia. Czy taka strusia polityka jest właściwa — to inna rzecz. Mojem zdaniem powinniśmy naród nasz zawczasu pouczyć o istotnym stanie rzeczy, aby kiedyś nie było rozczarowania. O nienawiści ku Polsce, krzewionej nie tylko przez bolszewików, ale zwłaszcza przez powracających z Polski emigrantów rosyjskich, oraz b. monarchistycznych oficerów, którzy powrócili po wypędzeniu ich na żądanie bolszewików z Polski po przez Gdańsk do Rosji, — będę miał jeszcze sposobność pomówić w dalszym ciągu moich korespondencji. Dziś chciałbym tylko zaznaczyć na podstawie moich badań, dociekań i spostrzeżeń, że wśród Rosjan nie potrafiliśmy wzbudzić sobie najmniejszej sympatii i że oprócz zaciekle naszych wrogów bolszewików-żydów, mamy teraz jeszcze zaciekle wrogów b. emigrantów rosyjskich — tych, którychśmy dla tego, iż nie uznawali rządu bolszewickiego i że byli jego przeciwnikami, nazwali monarchistami i wydalili ich z granic naszego państwa. Ale powracam do mej podróży, która aż do Moskwy szła już zupełnie gładko i odbywała się pod okiem żydowskich komisarzy bez najmniejszych przeszkód.

Dojeżdżamy do Moskwy. (C. d. n.)

## Austria uratowana.

W ostatnim numerze „Przeglądu Przem. Handl.“ znajdujemy zajmujący artykuł p. T. Skarżyńskiego, aktualny ze względu na analogie stosunków finansowych w Austrii i Polsce.

W sierpniu i wrześniu roku ubiegłego zdawało się, że Austria musi zginąć. Tak przynajmniej orzekała opinia tych wszystkich, którzy przyglądali się zbliżka walce, jaką ówczesny rząd prowadził z coraz większymi trudnościami, w jakich znalazł się ten kraj po wojnie. Ogólne przekonanie było, że Austria musi zginąć.

Drożyzna w przeciągu jednego tylko miesiąca sierpnia wzrosła o 100 proc., dolar równał się 84,000 koron, których w obiegu było przeszło na jeden trylion. Nic też dziwnego, że, jak pisał Whitney Shepardson w „Evening Post“, uważano, że Austria jest bezwzględnie w stadium ostatecznego bankructwa, bo import przewyższa eksport w znacznym stopniu, wydatki przekraczają budżet w sposób alarmujący, a oprócz tego Austrię czeka w najbliższej przyszłości głód. Korona na rynku międzynarodowym traciła wszelką wartość, a skoro przyjdzie dzień kiedy zagranica przestanie kupować korony, trzy czwarte ludności musi zginąć z głodu, ponieważ ¾ żywności musi być kupione zagranicą. Ostatecznym rezultatem takiego stanu musi być zupełna anarchja.

Jednak wszystkie te przepowiednie nie sprawdziły się, przeciwnie, to co widzimy obecnie,

pozwała twierdzić, że stan krytyczny przesilenia gospodarczego minął i że zaczyna ona wstępować na powolną chociaż zupełnie pewną drogą do zupełnego uregulowania swych stosunków finansowych i ekonomicznych.

Odrodzenie gospodarcze Austrii zaczęło się właściwie w październiku, chociaż uchwytne dowody jego widzimy dopiero od dnia 18 listopada t. j. od chwili, kiedy Skarb Austriacki zaprzestał dalszego drukowania banknotów.

Liga Narodów, której członkowie tacy jak Balfour i Bourgeois mimo wszystko nie stracili wiary w możliwość gospodarczego uzdrowienia Austrii, postanowiła zająć się jej losem. Stwierdzenie dr. Seibla, który w czasie swych kilkakrotnych podróży zagranicę w celu utrzymania pomocy, zdołał wzbudzić w sferach polityków międzynarodowych poważne zainteresowanie się losami swego kraju, nie pozostały bez skutku.

Liga Narodów jednak postawiła pewne warunki, od dotrzymania których uzależniła swą pomoc. Warunki te polegały przede wszystkim na bezwzględnej zaprzestaniu dalszego drukowania banknotów, na dostarczeniu przez austriackich obywateli pewnego funduszu w złocie na kapitał banku emisyjnego, na daleko idących oszczędnościach i na poddaniu się pod rozkazy wyznaczonego przez Ligę komisarza, który miał decydować we wszystkich sprawach, dotyczących Skarbu Austriackiego.

1-go stycznia został założony w Austrii nowy bank emisyjny pod nazwą Austriacki Bank Narodowy z kapitałem 30,000,000 zł. kor., które całkowicie zostały wniesione przez społeczeństwo. Bank ten przejął interesy Austriackiej Sekcji dawnego Banku Austriacko-Węgierskiego. Wypuszcza on tymczasowo pieniądze jeszcze z dawnych klisz, ale już pod nową kontrolą.

Liga Narodów wyznaczyła jako swego przedstawiciela w randze Komisarza dr. Zimmermana z Holandji.

Jednocześnie Liga Narodów zagwarantowała Austrii międzynarodową pożyczkę w sumie 650 000 000 zł. kor.

Tymczasem jednak do czasu otrzymania tej większej międzynarodowej pożyczki otworzono zapisy na pożyczkę wewnętrzną narazie na 30,000,000 zł. kor. Pierwsza rata tej pożyczki została całkowicie podpisana w listopadzie. Zachęcony takim powodzeniem rząd austriacki otworzył 4 grudnia zapisy na nową ratę, równą w sumie 30,000,000 zł. kor. Jest ona wolna od wszelkich podatków i przynosi 8 proc. rocznie. Płatna jest 1 czerwca 1923 roku, przyczem wierzyciel ma prawo żądać albo dolarów albo koron w stałym stosunku 70,000 za dolara. Gwarantowana ona jest monopolem tytoniowym i ciem, które jednocześnie zostały podwyższone.

Provizorium budżetowe na pierwsze 4-ry miesiące 1923 roku zostało zamknięte sumą 200,000,000 zł. kor., która nie przekracza dochodów państwowych za ten okres czasu.

Ilość pracowników państwowych została narazie zredukowana o 25,000 z tem jednak, że do dnia 1 maja 1924 roku redukcja ta obejmie dalsze 75,000 ludzi.

można jedynie pewne rysy dziejów ludzkości. Dla badań dziejów sprawniejsza, że ludzka pamięć zawodzi, a wypadki, które sami przeżyliśmy po pewnych latach, albo całkiem idą w zapomnienie lub odbijają się w naszej duszy w całkiem odmiennych kształtach. Był pospółstwu uprzytomnić niejedną chwilę z dziejów narodów, zaprowadził się zwyczaj uroczystego obchodzenia pewnych dni odznaczających przewrót w dziejach. Rzym obchodzi 21 kwietnia rzekomo jako dzień fundacji miasta (w roku 755 p. Chr.), w Bazyleji od 4½ stulecia obchodzą się dzień Św. Jakóba 27 sierpień, w Orleáns obchód 9-go maja przypomina odcięcie, daną miastu przez Jan D'Arc 1329, w całej Anglii obchodzą dzień 25 listopada na pamiątkę nieudanego zamachu prochowego Guy Fawkesa. Pamięć niektórych momentów utrwalają uroczyste obchody, ale poza tem cała masa epizodów pozostaje w cieniach niepamięci lub nabiera w różnych kronikach rozbieżny i daleki od prawdy wyraz.

Jest cały szereg gałęzi pomocniczych nauk, geologii, antropologii, socjologii, psychologii, arytmetyki, astronomii, metodyki i estetyki, które z biegiem czasów uzyskiwały powszechne uznanie, z których czerpać należy, gdy chcemy odtworzyć dziejów, obraz

Statystyka, ocena gospodarczych poczyniń i handlow, to dalsze momenty, które rzucają światło na drogę, którą od wieków kroczą narody. Nie ulega wątpliwości, że genialne osobistości wylaniają się, a bez nich ne jeden wypadek dziejowy nie znalazłby odpowiedniej oceny. Henry IV. Louis XIV nadają piętno epoche, na które przypada ich panowanie. Ale pomimo gruntownych dociekań nieraz zaledwie udaje się wykreślić kontury życia ludów a odtworzone obrazy nieraz są dalekie do wierności portretu. Ale niejedne prawda powracają. Takim prawem jest prawo o zmniejszonym oporze t. j. im mniejszy stawiasz opór, tem silniejsze będzie parcie z strony przeciwnika, o ile narody za pośrednictwem swoich rządów szukały nieraz dróg dyplomatycznych zabiegów, by ustalić wzajemne stosunki, zasada ta nieraz boleśnie odbiła się na losach społeczeństw. Ustępliwość pozostaje błędem, ponieważ przeciwnik wzmacni każdą opuszczoną placówkę a postępując konsekwentnie z budowy dzieła utworzonego z wielkim wysiłkiem, będzie wylamywał cegiełkę po cegiełce, aż podkopie ostatecznie i cały fundament budowy. Vestigia terrent, mówi rzymskie przysłowie. Historia to skarbnica wiedzy, uczy i przestrzega przed zaniechaniem historycznych faktów.

one zarzewiem dalszych zawikłań, tworzą atmosferę duszną, pełną niebezpieczeństw dla narodów. Nauki te powinni być zapisane złotem literami nad drzwiami apartamentu każdego dyplomaty, któremu naród powierzył prowadzenie swoich spraw.

Zajęcie Zagłębia Ruhry przez Francuzów i Belgijczyków jest najważniejszym momentem obecnej doby. Ujawnia się działanie prawa o zmniejszonym oporze. Niemcy od lat trzech systematycznie uchylały się od spełnienia przejętych obowiązków. Wielcy przemysłowcy niemieccy korzystali ze zniżki marki niemieckiej. Uprawiano dumping na najszerzą skalę, a postępy przedsiębiorstw niemieckich były tak znaczne, że zubożaczonym magnatom niemieckim przemysłowym roili się marzenia o realizacji projektów o wysoce politycznym znaczeniu. Być może, że jaki szperacz w późniejszych czasach w archiwach berlińskich odnajdzie ślady poczyniń niesłychanie śmiałych i mających na oku przewrót i przekształcenie karty politycznej Europy. Wtenczas się okaże, jak blisko byliśmy wojny i jakie niebezpieczeństwo zostało zażegnane twardą dłonią prezydenta ministrów francuskich, gdy zajmując Zagłębie Ruhry przeciął arterję szkodliwych dla pokoju w Europie.



Korona austriacka od dn. 18 listopada jest ustalona na 100 franków francuskich i podlega mniejszym od niego wahaniom.

Koszty utrzymania spadły znacznie: w listopadzie o 6 proc., a w grudniu o dalsze 8 proc., przyczem przewidywaniem spadły ceny artykułów najniezbędniejszych t. j. żywności i ubrania.

Fakty te natchnęły inne państwa nowym zaufaniem dla Austrii, czego wyrazem może być ostatnio udzielona jej pożyczka, również o charakterze tymczasowym na sumę £ 3,500,000 z czego podpisały:

|             |             |
|-------------|-------------|
| Anglia      | £ 1,800,000 |
| Francja     | 800,000     |
| Belgia      | 400,000     |
| Holandja    | 150,000     |
| Szwajcaria  | 200,000     |
| Skandynawja | 150,000     |

Zdawało się, że w całym tym ruchu gospodarczym uzdrowienia Austrii Ameryka poza udzieleniem jej kredytu żywnościowego na 20,000,000 dolarów nie brała żadnego udziału, że wszystko to tak inicjatywa jak i wykonanie są dziełem Ligi Narodów.

Dla ludzi jednak, którzy znają pewne sfery bankierskie amerykańskie, jest rzeczą wiadomą, że nie Rząd Stanów Zjednoczonych, który nie jest członkiem Ligi Narodów, ale pewien rząd anonimowy, składający się z paru wielkich bankierów amerykańskich — pomógł Austrii w znacznym stopniu.

W 1922 r. B. Baruch i Otto Kahn, przyjechali specjalnie do Europy, w celu „ratowania Austrii“.

Wpływy tych ludzi sięgają głębiej, niż wpływy nawet Ligi Narodów, szczególnie w wypadkach takich, gdzie chodzi o czysto gospodarczą pomoc. I ta niewidoczna siła zrobiła to, że Liga Narodów prawie jednogłośnie postanowiła zająć się losem Austrii i to był właściwy początek.

Dzisiaj już możemy zilustrować dalszy ciąg. Na Wallstreet już mówi się dziś o tem, że Austria wkrótce ma otrzymać międzynarodową pożyczkę w sumie 130,000,000 dolarów, z czego Ameryka podpisałaby prawie 100 milionów.

Znając jak wielki głos na Wallstreet ma grupa bankierska, na czele której stoi Otto Kahn (Kuhn, Loeb i C-o) nie należy się dziwić, że znajdzie się tam wielu chętnych bankierów, którzy taką pożyczkę będą lansowali i wśród ludności amerykańskiej, pochodzenia germańskiego znajdują wielu chętnych nabywców na te walory.

Jeżeli więc porówna się położenie, w jakim znajdowała się Austria 6 miesięcy temu z obecnym naszym, niepodobna oprzeć się wrażeniu pewnej daleko idącej analogii. I dla tych wszystkich pesymistów, którzy jak kruki przepowiadają nam ostateczny upadek, jest to doskonała lekcja. Austria, której traktat pokojowy obciążył wszystkie najbardziej żywotne i niezbędne „członki gospodarcze“, którą zdawało się w pewnej chwili opuścić wszyscy, bo nawet jej obywateli nie mieli zaufania do jakiejś takiej możliwości ratunku, ta sama Austria właśnie dzięki swym obywatelom, dzięki wielkiemu wysiłkowi, zaprowadzeniu daleko idących oszczędności zażegnała przesilenie. Impuls do tego dał może obcy, ale siła znalazła się wśród samego narodu. I jeżeli Austriacy mogą dziś spokojnie patrzeć w przyszłość, to zawdzięczają to tylko sobie.

## Go słyszać na Pomorzu?

— Tczew. Po klikunastu latach zapowiedziano w parafii farniej wybory do dozoru kościelnego i reprezentacji gminnej. W środę ubiegłą na wiecu postawiono listę kandydatów: 10 do dozoru a 30 do reprezentacji. Uprawnieni do wyborów mężczyźni samodzielnymi t. j. na swe utrzymanie zarabiający po skończonym 21 roku życia. Do 19 bm. winien, każdy się przekonać, czy jest zapisany w liście wyborczej w księgarni organisty p. Rakowskiego przy ul. Dworcowej. Każdy uprawniony ma obowiązek wziąć udział w wyborach.

— (Choroby piciowe.) Na temat ten przemówi w czwartek 22 marca o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum męskiego w Tczewie, ul. Hallera znany lekarz tutejszy p. dr. Licznerski. Udział mogą wziąć wszyscy mężczyźni. Kobiety i młodzieży niżej 18 lat wstęp wzbroniony.

— (Składki na „Ruhrhilfe“.) W ubiegły piątek w naszym mieście przyaresztowano gdańszczanina niejakiego de Campa, zbierającego w Tczewie składki na fundusz t. zw. „Ruhrhilfe“. Znalaziono przy nim listy składkowe na jedną z których figurowało około 40 nazwisk tu zamieszkałych Niemców. De Campa odstawiono do tut. sądu powiatowego skąd został jednak zwolniony.

— Kartuzi. (Wybory do Rady gminnej.) Ponieważ sprawa policzenia Kartuz w poczet gmin miejskich przez Ministerstwo jeszcze nie rozstrzygnięta, zarządzono wybory do Rady gminnej na 11 bm. W wyznaczonym terminie wpłynęły 4 listy kandydatów. Lista pierwsza (robotnicza) otrzymała 120 głosów, lista druga (lokatorów) 258, lista trzecia (mieszana) popierana przez Niemców 191, lista czwarta (właścicieli domów) 166. Jedną karteczką (nie-

kandydatów, lista 2: 6 kand., lista 3: 5 kand., lista 4: 4 kandydatów.

— Gdynia. (Przed przyjazdem p. Prezydenta Wojciechowskiego.) Oddział Ligi Żegluga Polskiej w Gdyni zawiadania niniejsze, że dnia 18-go marca b. r. o godzinie 3.30 po południu odbędzie się w Gdyni, w lokalu p. Grzegowskiego posiedzenie członków Ligi i osób zaproszonych, na którym omówione będą następujące sprawy: 1) zorganizowanie komitetu w celu uczczenia przyjazdu do Gdyni p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; 2) zorganizowanie komitetu przyszłych regat i omówienie bliższych szczegółów tychże; 3) wybór nowych członków zarządu w miejsce ustępujących.

— Posiedzenie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbyło się pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Tadeusza Marchlewskiego w dniu 14 b. m. przy udziale 60 członków. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Rosińskiego zabrał głos Syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej p. inż. Fiedler, który w wyczerpującej referacie przedstawił sprawę wyborów do Izby. Handel i przemysł wybiera do Izby przem.-handlowej 16 mężów zaufania, następnie zaś 16 mianuje Ministerjum Handlu.

Następny referat wygłosił kierownik Związku p. M. Pacoszyński omawiając nowy projekt podatku przemysłowego. Prelegent omówił trzy systemy podatkowe jakie istniały do niedawna na obszarze państwa polskiego. Najracjonalniejszy — zdaniem mówcy — był podatek procederowy pruski, który obciążał kontrybuenta na zasadzie faktycznie osiągniętych zysków. Rozciągnięty na nasze dzielnice podatek przemysłowy rosyjski należy do systemów przestarzałych, ztąd też wprowadzony został u nas przejściowo celem ujednolinitenia systemu podatkowego. Wnieiony obecnie do Sejmu projekt podatku przemysłowego różni się od dotychczasowych podatków tem, że nie obciąża się kontrybuenta na zasadzie istotnych zysków, lecz od obrotu. Ten rodzaj opodatkowania nie może być uznany za racjonalny, gdyż przedsiębiorstwo może wykazać znaczny obrót, nawet przy olbrzymich stratach, które nałożony podatek jeszcze znacznie zwiększy. Nie będzie więc to podatek w ścisłym znaczeniu tego słowa przemysłowy, lecz podatek konsumpcyjny, który z góry musi być kalkulowany do ceny towaru. Mówca zwraca przytem uwagę na znaczenie ksiąg handlowych, do których komisje szacunkowe i odwoławcze przywiązują wielką wagę, wobec czego zaleca, aby każdy kupiec posiadał jaknajlepiej zorganizowaną buchalterję, która może uchronić od zbyt wysokiego opodatkowania.

Prezes p. Tadeusz Marchlewski zdał sprawozdania z konferencji z p. Dyr. Departamentu Sprawiedliwości z Warszawy, bawiącemu chwilowo w Grudziądzu, któremu delegacja kupiecka w osobach p. prezesa, kierownika Związku oraz pp. Murawskiego i Rosińskiego przedstawiła szereg spraw dotyczących stosowania ustawy o walce z lichwą. W obszernej dyskusji nad referatami zabierali głos pp. Sikorski, Mazur, Klimek, Joachimczyk, Sporny, Dyr. Fröhlich, radca Jurek, Heinke, Wawrzyniak, A. Korzeniewski, Murawski, Kucharski, Kowalski, syndyk Fiedler, Buch, Dunker, Dyr. Kozankiewicz i inni.

O godz. 11tej zamknął p. prezes posiedzenie hasłem „Cześć kupiectwu“.

## Z całej Polski.

### Podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów opracowało nową taryfę pocztowo-telegraficzną, która ma być zaprowadzona od 1 kwietnia. Wszystkie stawki taryfy obecnej będą podwyższone o blisko 100 proc. List zwykły będzie kosztował 500 mk., polecony 1000 mk., pocztówka 300 mk., druki najniższej wagi 100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilogram 1000 mk. do 15 kilogramów 15 tys. mk., do 20 kilogr. — 25 tys. Słowo w depeszech zwykłych kosztować będzie 500 mk., najniższa opłata na depeszę 5000 mk., depesze terminowe 3 razy droższe. Opłata za rozmowy telefoniczne będą podwyższone o około 60 proc.

### Przeciw przewadze żydów.

Uchwalenie Numerus Clausus w uniwersytecie lwowskim.

Lwów. — Wydział Prawniczy Uniwersytetu Lwowskiego obradował dziś nad sprawą zajęcia stanowiska wobec proponowanego numerus clausus. Po długiej rozprawie Wydział Prawny prawie wszystkimi głosami oświadczył się za wnioskiem p. Knapczyńskiego. Motyw tego swego stano-

## Poważna sytuacja w przemyśle.

Z powodu ustalonej przez komisję statystyczną procentowej podwyżki płac za marzec w wysokości 62 proc. wynika między właścicielami zakładów przemysłowych a robotnikami dyferencja, bo przemysłowcy oświadczają, że na opędzenie wydatków, połączonych z tak wysoką podwyżką płac i pensji nie mają środków obrotowych, a robotnicy ofiarowanej im przez przemysłowców niższej podwyżki (47 proc.) przyjąć nie chcą. Przemysłowcy ze swego stanowiska, jak twierdzą, odstąpić nie mogą z powodu fizycznej niemożności zdobycia środków płatniczych na wypłatę, jakkolwiek bynajmniej nie kwestionują, że podwyżka w żądanej przez robotników wysokości jest zupełnie uzasadniona, robotnicy z drugiej strony w wypłacie niższej podwyżki nie widzą możliwości pokrycia najkonieczniejszych wydatków codziennego życia. Obie strony odwołały się do interwencji ministerjum pracy, które jednak wobec nieustępliwości stron łagodzić różnic między nimi nie może.

Przemysłowcy wskazują jako na jedyny środek zażegnania konfliktu o utrzymanie kredytu państwowego, bo innego dostać nie mogą, i zapowiadają, że w braku takiego kredytu musieliby poważnie zredukować, o ile naturalnie robotnicy nie zgodziliby się na niższą podwyżkę, liczbę robotników w fabrykach lub czas pracy w tygodniu, a nawet w ostateczności zamknąć zakłady tak, jak to się już stało w szeregu miast na prowincji, w Łodzi, Radomsku itd.

Zdaniem kół przemysłowych przyczyna trudności leży w tem że za mało jest w kraju środków obiegowych. Transzacje dokonywują się wskutek tego w dużej mierze w wekslach, o dyskonto tych weksli znowu trudne z powodu właśnie tego braku środków obiegowych. Ten brak gotówki zmusza przemysł do ograniczania wydatków, a nawet do powstrzymania się od koniecznych zakupów, jak z drugiej strony staje się przyczyną, że podczas gdy koszty produkcji stale rosną, do równi przedwojennej, to cen u nas przemysł nie może pociągnąć do tej stopy przedwojennej.

Stąd sytuacja przemysłu jest bardzo ciężka. Jak się dowiaduje „Gaz. Warsz.“ ministerjum pracy uznało już groźbę sytuacji i postanowiło odnieść się do ministerjum skarbu z propozycją udzielenia przemysłowi kredytu przez państwo z tem, że państwo będzie miało prawo kontrolować użycie tych kredytów przez przemysł. Decyzja prawdopodobnie nastąpi w najbliższym czasie.

## Zniesienie fortifikacji poznańskich.

Minister spraw Wojsk. wydał dn. 30 stycznia br. rozkaz następujący:

„Wobec bezwartościowości taktycznych i fortifikac. umocnień wewnętrznych. Obozu Warownego Poznań, znoszą, jako fortifikacje, forty: Czecha, Lecha, Reformatorów, Rusa, Rocha, Radziwiłłów, oraz bramy obronne i waly, forty te łączące, wraz ze wszelkimi budowlami obronnymi. W związku z tem i na mocy art. 23 ust. niemieckiej z dn. 21 grudnia 1871 r. ogłoszonej w Zbiorze Ustaw państw. niemieck. str. 459, znoszą w Obozie Warownym Poznań wszelkie ograniczenia praw własności, wynikające z powyższej ustawy, oraz ustaw i rozporządzeń następnych — na przestrzeni od rzeki Warty na wschód, aż do pierwszego Rejonu ograniczenia fortów zewnętrznych“.

## Od 15 marca przyjmują listowi

przedpłatę na miesiąc kwiecień.

Upraszamy Szanownych czytelników o wczesne uiszczenie prenumery, gdyż termin odnowienia abonamentu na Gazetę Gdańską upływa z dniem 25 bm. Nadmieniamy, że po zamówieniu Gazety po tym terminie pocztą nie poręcza dostawy pierwszych num. kwietniowych. Ekspedycja nasza również ich dostarczyć nie będzie mogła, ponieważ z powodu wielkiej drożyzny papieru nie drukujemy zapasowych gazet. Szanownych naszych czytelników upraszamy w ich własnym interesie o niezwłocznie z zamówieniem „Gazety Gdańskiej“.

## Przedpłata na kwiecień wynosi

w Gdańsku i w Niemczech:

|                                  |           |
|----------------------------------|-----------|
| w ekspedycji naszej.....         | 5000 mkn. |
| z odnośnieniem przez pocztę..... | 5000 „    |
| w agencjach i we filijach.....   | 5250 „    |
| pod opaską.....                  | 6000 „    |
| w innych krajach.....            | 10000 „   |

w Polsce:

|                                  |           |
|----------------------------------|-----------|
| z odnośnieniem przez pocztę..... | 7600 mkp. |
| pod opaską.....                  | 9000 „    |

## Kronika Gdańska

Marzec  
17  
sobota

Józef z Arymatei, Gertrudy

Wschód słońca o godzinie 6,48

Zachód o godzinie 6,42

Wschód księżyca o g. 6.50 r.

Zachód o godzinie 5,48 pp.

\* Naszym Szanownym Czytelnikom w mieście Gdańsku, otrzymującym „Gazetę“ przez roznośniczkę, donosimy uprzejmie, iż z dniem 1 kwietnia b. r. przestajemy doręczać „Gazetę“ do mieszkań prywatnych. Doręczania „Gaz. Gdańskiej“ zaniechajcie, jesteśmy zmuszeni z tej przyczyny, że roznośniczkę nieregularnie i niepunktualnie dostarczają Szan. Czytelnikom „Gaz. Gd.“ — mimo wszelkich starań z naszej strony —

simy o odnowienie przenumeraty na miesiąc kwiecień na pocztę względnie:

w księgarni kol. Ruch — Kassub. Markt 21,

p. Czarlńskiego — Töpfergasse

i w składzie cygar p. Schmidta — Matzkauegasse.

\* Zwracamy uwagę na ogłoszenie urzędu ubezpieczeniowego miasta Gdańska.

\* Wpisy do gimnazjum polskiego w Gdańsku. Wpisy uczniów na rok szkolny 1923/24 odbędą się w sobotę 17 marca br., do szkoły od 4—7 po południu, do innych klas od 11—1 przedpołudniem.

\* „Polka w Ameryce“. Jutro przeto wieczorem w Strzelnicy ujrzymy na scenie „Polkę w Ameryce“, o której tak pochlebne a zaciekawiające nowiny płyną z za kulis. Prawie wszystkie bilety zostały sprzedane. Początek punktualnie o godz. 7 m. 30, poczem wejście na widowie będzie zamknięte przez cały czas trwania aktu 1-go. Dlatego też należy wcześniej zająć miejsce, aby nie przeszkadzać innym. Sądząc z ogólnego zainteresowania cały Gdańsk polski spotka się w Strzelnicy!

\* Ziemiaki gniją, ale ceny idą w górę. Pomimo, że właściciele zmieszy mają tyle kartofli, iż trudno będzie je spotrzebować na co innego, niż na wyrób spirytusu i że miejscami zaczęły już gnić zupełnie, ceny na ten najważniejszy produkt żywnościowy idą znowu w górę. Władze gdańskie stoją wobec tego swawolnego śrubowania cen zupełnie bezradnie i pasywnie. Obecnie dochodzą ceny za centnar ziemniaków aż do 7000 marek.

\* Znalezione trupa samobójczyni. Na wybrzeżu w Jelitkowie znaleziono trupa kobiety, w którym rozpoznano na podstawie papierów, które miała przy sobie 35-letnią księżkę Agnieszka Binderównę z Eriurty. Popełniła ona samobójstwo.

\* Skandaliczne stosunki w gospodarce gdańskiej. — Memorjał senatu do komisji gospodarczej. Senat gdański przyszedł wreszcie do przeświadczenia, że gospodarka jego prowadzi do katastrofy pod względem zaopatrywania ludności w pieczywo. Doszło do tego, że wyznaczone i częściowo już zakupione zboże i mąka się droższe, aniżeli mąka i zboże, znajdujące się w wolnym handlu. Tym sposobem więc chleb, wydawany ludności na znaczki, musiałby być droższy, aniżeli chleb wolny od sprzedaży na znaczki. Chcąc tej anomalji zapobiec musi senat, nie chcąc ponosić wielkich ofiar pieniężnych — coś około 30 milionów dziennie — odstąpić od dotychczasowej gospodarki normującej sprzedaż chleba.

Sądząc z odnośnego memorjału, wystosowanego przez senat do sejmiku gdańskiego, daje się zauważyć od razu całą słamazarność i niewłaściwość gospodarki komisji gospodarczej, która zakupowała zboże i mąkę na gwałt wtedy, gdy osiągnęły one ceny najwyższe i gdy notowano najwyższy stan dolara. Dostarczona zatem przez władze miejskie mąka jest zatem znacznie droższa, aniżeli mąka, sprzedawana w wolnym handlu. Nie dziwnego, więc, że piekarze nie chcą odbierać tak drogiej mąki i że wolą ją nabywać po tańszej cenie, aby móż również i chleb zbywać po tańszej cenie.

Senat — przyznając się pośrednio do swej nieudolnej gospodarki — stara w memorjałach swym usprawiedliwić swe postępowanie, ale tłumaczenia jego przekonywująco działać nie mogą i wywołują wśród ludności słuszne oburzenie. Gdyby senat był dopilnował, aby cały wyznaczony kontyngent przymusowej dostawy był istotnie odstawiony, gdyby był zapobiegł temu, że gospodarze zaczęli dostarczać zboże wtedy, gdy ceny poszły w górę, tobyśmy nie mieli dziś obok wszystkich innych kłopotów kiepskiej gospodarki gdańskiej jeszcze kłopotu z chlebem.

## Towarzystwa.

Baczność czynni członkowie „Lutni“ gdańskiej! Nadzwyczajna lekcja Tow. śpiew. „Lutnia“ w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. punktualnie o godz. 1/2 8 wiecz. w małej salce „Domu św. Józefa“ przy Töpfergasse. Z powodu występu chóru na koncercie w dniu 8 kwietnia rb. w Strzelnicy przybycie całego zespołu konieczne. Zarząd.

Ogólne zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wszystkich sekcji odbędzie się dnia 17 marca w Gminie Polskiej przy Petershagen. O udział wszystkich członków prosi — Zarząd. Tow. św. Zyty. W niedzielę 18 b. m. odprawiona będzie o godz. 6 rano msza św. i wspólna kom. św. dla tow. św. Zyty w Król. Kaplicy.

Po poł. o godz. 5 walne zebranie tow. św. Zyty w Gminie Polskiej.

Zebrań Towarzystwa Polek w Gdańsku. w przyszły poniedziałek z powodu wyjazdu delegatów na zjazd Polek w Warszawie się nie odbędzie. Zarząd.

Zebrań sekcji krawców, odbędzie się dnia 20 marca w Gminie Polskiej przy Petershagen o liczny udział prosi. Zarząd.

Doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Pomocy Naukowej odbędzie się dnia 23 marca r. b. o godz. 6 po poł. w gmachu Dyrekcji Kolei (sala na I. p.)

Sidlice. Lekcje śpiewu koła śpiewaczego „Harmonja“ odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7 1/2 na sali p. Step-



# DEPESE

## Ze świata.

## Drożyzna książki.

### Udział Polski w długach przedwojennych.

Warszawa, 15. 3. (AW.) Wobec klauzul decyzji rady ambasadorów, według której Polska przejmując na siebie zobowiązania gospodarcze, przewidziane przez traktat z St. Germain a dotyczące podziału długów austro-węgierskich, aktualną staje się sprawa ratyfikacji tego traktatu przez sejm. Traktat ten nie został ratyfikowany dlatego, że rozwiązywał sprawę granic polsko-czesko-rumuńskich dla Polski w sposób niezadawalający. Udział Polski w długach przedwojennych Austro-Węgier wynosi 13,07%.

### Anglia proponuje rozpoczęcie układów z Niemcami.

Berlin, 19 III. (PAT.) Prasa wszelkich odcieni przepelniona jest dzisiaj wiadomościami o bliskiej akcji pośredniczącej. Niektóre nawet dzienniki twierdzą, że angielskie propozycje pośredniczące znajdują się już w rękach rządu niemieckiego, inne piszą, że są one dopiero w drodze, we wszystkich jednak dziennikach ujawnia się złe ukryte pragnienie, aby tym razem pogłoski się sprawdziły. Faktem zdaje się być, iż Niemcy mają otrzymać wezwanie do wypowiedzenia się co do tego czy na podstawie angielsko-amerykańskiego projektu reparacyjnego wezmą udział w światowej konferencji gospodarczej. Słychać też, że Francja zrezygnowała w Brukseli istotnie z tego, aby swoje granice wschodnie przesunąć poza linie ustalone traktatem wersalskim i że w Brukseli była mowa o możliwości ewakuacji Zagłębia Ruhry. Z tych dwóch faktów wynikałoby, że angielskie koła zdają się być zdania, iż Niemcy albo zgodzą się na angielsko-amerykański plan reparacyjny, albo same przedłożą taki plan. Plan ten musiałby być dostosowany do nowych warunków. Jest możliwem, że nowe uregulowanie spraw reparacji, pozwoli na rozwiązanie problemu reparacyjnego.

### Uroczyste obchody w kraju.

Warszawa, 15. 3. (AW.) Jutro dla uczczenia historycznej chwili uznania wschodnich granic Polski odbędzie się uroczyste posiedzenie sejmu, na którym Sikorski i marszałek Rataj wygłoszą aktualne przemówienia. Na posiedzeniu tem ma być obecny prezydent Wojciechowski i przedstawiciele państw przymierzonych. W niedzielę odbędą się w całym kraju obchody.

### Posłowie litewscy uczestniczą w pogromach żydowskich.

Kowno, 15. 3. (AW.) Zaareztowanych przez policję trzech posłów litewskich, którzy brali udział w pogromach, wypuszczono na wolność na zasadzie nietykalności poselskiej. Powołując się na rozwiązanie sejmu opinia żydowska domaga się ukarania ich.

### Budżet litewski.

Kowno, 15. 3. (AW.) Budżet republiki litewskiej przedłożony wczoraj sejmowi, przedstawia się jak następuje: Budżet normalny: dochody 153 milionów litów, wydatki 123 milj., nadzwyczajne dochody 46 milj., wydatki 58. Razem dochody 199, wydatki 183 milionów. W powyższych wydatkach zwyczajnych pozycja ministerstwa wojny wynosi 51 800 000, zaś w nadzwyczajnych 17 milionów. Na oświatę wydaje Litwa tylko 12 300 000. Budżet ministerstwa dla spraw żydowskich...

Przeszczepienie oka. Nowojorski „Kurjer ilustrowany“ donosi:

Ociemniały wskutek wypadku przed czterema laty rodak nasz, Alfred Lemanowicz, dwunastoletni młodzieniec, któremu znany okulista, dr. Morgan z Paterson (New Jersey) wstawił oko, wyjęte z młodej świnki, w nadziei, iż zdoła przywrócić mu wzrok po tylu latach strasznego kalectwa, ma się, po dokonaniu operacji zupełnie dobrze.

Podczas zmiany bandażów Lemanowicz zdołał rozróżnić światło od ciemności i jakkolwiek przedmiotów rozpoznawać jeszcze nie mógł, to dr. Morgan jest pewny, że operacja się uda i że po krótkim czasie operowany będzie mógł widzieć dokładnie.

Sensacyjną tę wiadomość podajemy na odpowiedzialność wymienionego powyżej dziennika nowojorskiego.

Wrastanie przypadków choroby raka we Francji. Jak oświadcza dyrektor paryskiej służby szpitalnej przedstawicielowi „Eclaira“, we Francji wzrasta niepokojąco liczba przypadków choroby raka.

Zwłaszcza wśród ludzi w wieku od 45 do 55 lat choroba ta jest coraz częstsza. W 1883 r. liczba zgonów na raka wynosiła w Paryżu 2210. W 1912 r. doszła już do 3002, a w 1919 r. do 3633. Jest to jedna dwunasta ogólnej liczby zgonów w stolicy Francji.

Tylko gruźlica jest bardziej zabójcza, to też zarządzone wszelkie środki dla przeciwdziałania morderczej chorobie. Leczenie raka radem dało dotychczas wyniki najpomyślniejsze. Urządzono więc w Paryżu trzy stacje leczenia radem, a czwarta otwarta będzie niebawem.

Plaga szarańczy. Plaga szarańczy, będąca przez długi czas zjawiskiem, powtarzającym się periodycznie w Argentynie, nawiedziła obecnie Boliwię, szkodliwe przytem owady okryły nawet tereny, położone na wysokości 12 000 stóp ponad powierzchnią oceanu.

Urodzajna prowincja Cochabamba uległa zniszczeniu przez tę plagę. Sto pięćdziesiąt leguas (mila hiszpańska — około czterech kilometrów) kwadratowych gruntu pokrytych jest szarą warstwą owadów, które pożarły wszelką roślinność.

Mieszkańcy prowincji walczą wszelkimi środkami z tą plagą, kopiąc rowy, zbierając szarańczę w morki na spalanie, odstraszać ogniem i krzykiem nadsiadające chmury owadów, ale klęska szerzy się coraz dalej tak, że w ciągu kilku tygodni ceny płodów rolnych podskoczyły w Boliwii o 50 proc.

Wyprowadzenie klejnotów przez Amerykę. Nie tylko arcydzieła sztuki wędrują coraz częściej z państw europejskich, w których nie istnieją prawa, zakazujące wywozu takich arcydzieł, do Stanów Zjednoczonych, ale także kamienie drogocenne opuszczają w coraz większej ilości zbiedniałą Europę, znajdując chętnych nabywców w bogatej Ameryce.

A do jakich rozmiarów doszedł ten handel, tego dowodzą, na przykład, liczby zebrane przez władze portu londyńskiego.

W ciągu 1922 r. wywieziono z tego portu do Ameryki samych diamentów na sumę 7,618,338 dolarów, gdy tymczasem w ciągu 1921 r. suma wywozu diamentów z Londynu wynosiła tylko 1,791,225 dolarów, a zatem pięć razy mniej. W tym samym czasie wywieziono z Londynu do portów amerykańskich pereł za 4,302,433 dolary. I pod tym względem wzrost wywozu zaznacza się bardzo silnie, gdyż w 1921 r. wywóz pereł szacowano tylko na 1,345,744 dolary.

Co się zaś tyczy dzieł sztuki, to dzieła takie, wywiezione z Londynu do Ameryki w 1922 r., szacowano na 8,163,988 dolarów. (W 1921 r. 6,395,494 dolary.)

Świadczy to wymownie o zwalczeniu przesilenia finansowego przez Stany Zjednoczone i o coraz większych wydatkach amerykańskich na przedmioty zbytku.

Katastrofa na zebraniu spirytualistów. Jak donosi „Daily Mail“, w Pittsburgu w gmachu, w którym odbywało się zebranie sekty spirytualistów, wskutek tajemniczej eksplozji, wybuchł pożar. Z pośród 75 osób obecnych 7 spało się żywcem, 20 odniosło ciężkie rany, pozostali zaś udało się wydostać z płomieni.

Ludność Jugosławii. Ministerjum wyznań w Białogrodzie ogłosiło dane statystyczne, dotyczące wyznań w Królestwie S. CH. S. Na ogólną liczbę 12,017,000 ludności, Jugosławia liczy 5,032,000 prawosławnych, 4,000,700 katolików, 1,337,000 mahometan, 217,000 protestantów i 64,000 żydów. Innych wyznań 59,000, bezwyznaniowych 2,600.

### Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen.)

W niedzielę, 18 bm. poseł Stanisław Kuhnert: Budżet W. Miasta Gdań-

Nawet aktualnych spraw politycznych nie pozwala uwzględnić nieraz spraw nader ważnych z danej dziedziny. Oto np. przed paroma dniami p. Rajmund Bergel zamieścił w „Głosie Narodu“ artykuł p. t. „Tragedja książki“, wykazujący, że wskutek drożyzny książka staje się zbytkiem niedostępnym warstwie, która najbardziej książki potrzebuje t. j. inteligencji.

Książka, która przed niespełną półrokiem kosztowała jakie 1200 mk., w grudniu ub. r. podrożała z górą na 6000 mk., a z końcem stycznia b. r. dosięgła ceny 18 000 mk. Przeciętna cena książek jeszcze do grudnia ub. r. wahająca się między 2—6 000 mk., w lutym b. r. wynosiła już 10—30 000 mk., by pod koniec tegoż miesiąca nowej ulec podwyżce. Oznaczony na początek grudnia mnożnik (do t. zw. cen zasadniczych) — 1000 mk., z końcem lutego podwyższony został do 3000 mk. Do tego przychodzi jeszcze nie wiadomo „cui bono“ i z jakiej racji ściągany obecnie stale 20 proc. t. zw. dodatek drożyzniany. Jakżeż w takich warunkach może sobie pozwolić na kupienie książki-biedny inteligent, którego głodowa, całomiesięczna pensja nie starczyłaby na nabycie dajmy na to kompletu dzieł Mickiewicza?

Wykazawszy różne przyczyny drożyzny książki, do których zalicza też „zbyt przewidującą kalkulację wydawców“, autor wykazuje konieczność przedsięwzięcia środków obniżenia cen książek, uczynienia jej dostępną dla ogółu.

Pierwszym, zasadniczym krokiem na tej drodze musi być zarządzenie braku papieru i katastrofalnej wyższości jego cen. Rząd polski musi raz skończyć z faworytowaniem trustu krajowych producentów, którzy korzystając z olbrzymiego cła prohibicyjnego na papier zagraniczny, mogą narzucać swoje niesłychanie wygórowane ceny. Troska o odwrócenie grożącego duchowej kulturze polskiej niebezpieczeństwa powinna zwyciężyć nad względami komercyjno-fiskalnych kombinacji. Wytworzyć konkurencję na rynku papiernicznym, skierować kapitał polski w kierunku zakładania nowych fabryk celulozy (których narazie mamy tylko dwie!), nowych fabryk papieru — to jedna strona akcji zaradczej. Druga jej strona powinna objąć specjalną kampanię wydawniczą, mającą za zadanie dostarczyć masom dobrej a taniej książki. Trzeba by podjąć wreszcie wydawnictwo wielkich sortymentów, np. klasyków polskich, arcydzieł literatury powszechnej, popularnych opracowań ze wszystkich dziedzin wiedzy i t. p.

## Wydawnictwa.

### Dwie książki o polskim Renesansie.

(Kaz. Morawski. Czasy Zygmunto-wskie na tle prądów Odrodzenia. Warszawa 1922 „Biblioteka polska“ — Tenże. Walka o język polski w czasach Odrodzenia. Kraków 1923. Krak. Spółka wyd.)

Niedawny jubilat, którego w rocznicę urodzin Uniwersytet Jagielloński uczystością, a świat naukowy polski księga

pamiątkową (Charisterja) uczcił w tych tygodniach, znakomity syn Wielkopolski, Kazimierz Morawski dwie ogłosił teraz książki o polskim Odrodzeniu. W pierwszej zebrane rzeczy dawniejsze, ale wciąż świeże, druga nowa zupełnie. Na pierwszą składają się rozprawy: 1. Mieszczaństwo krakowskie w epoce wczesnego Odrodzenia. 2. Z dworu Zygmunta St. 3. Z życia towarzyskiego w epoce Z. Aug. 4. Satyr. Kochanowskiego. 5. Jakób Górski, humanista i apologeta. — Rozprawy to ściśle naukowe, źródłowe, gruntowne; przynoszą nowe badania i ich rezultaty. Zdziwiał jednak, jak autor umiał połączyć gruntowność z jasnością, przystępnością wprost „powieściowością“. Czytać je może każdy, niebardzo nawet obeznany z epoką, zwłaszcza, że nie zatrzymują go po drodze natrętne, tu odesłane na koniec książki, przypiski. Idzie się z autorem, jak z dobrym, uprzejmym Cicerone od jednego dworu do drugiego, z królewskiego na biskupi, zagląda nawet w bogate mieszczańskie komnaty, poznaje się niemal osobiście najwybitniejsze albo i skromne, ale naonczas znaczące osobistości, rzekłbyś gwarzy z nimi po przyjacielsku. bo zachodzi się nawet w poważne mury akademii i oczywiście po odbyciu takiej wędrowki zna się już wcale dobrze to polskie odrodzenie, nie tak świetne jak włoskie, ale też bujne i wielkie. Zastanawia, jak autor z nieznaczących nieraz drobiazgów, wydobytych mozolnemi studiami, składać umie barwny, żywy, niemal bliski człowiekowi obraz.

Tosamo powiedzieć można o drugiej książce. I tutaj także, nie schodząc z terenu ścisłych, ustalonych naukowo faktów, wprowadza nas autor w żyjące, działające, wprost bezpośrednie środowisko drukarzy. Widzimy, wprost bierzemy udział w tej bezkrwawej walce, jaką toczy język „pospolity“, polski, z przemożnym, jasnie wielmożą, łacińskim, który zwolna, zrazu tylko z poezji ustępuje, broniąc się jeszcze długo w szańcach naukowych dzieł i historii, ba u Kochanowskiego, arcytwórcy polskiej literackiej mowy, jeszcze nie uznając się za pokonanego. Przełomowa to przecie dla polszczyzny epoka — zygmunto-wskie czasy. Za Zygmunta Starego jeszcze łacina się panoszy i na dworze i w życiu publicznym i w piśmiennictwie, Zygmunta Augusta rządy już na rzecz polskiego języka przechylają wszędzie szale.

Dwie przepiękne książki wyszły w świat. St. Tync.

Miesięcznik „WOLNOŚĆ“ zeszyt nr. 2-ty rocznik 2-gi Organ Centralnego Związku Oficerów Rezerwy Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, jakoteż Organ Centralnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków świeżo opuścił prasę i zasługuje jako nowe umiejętnie redagowane pismo związkowe na szczególną uwagę oficerów rez. i byłych powstańców i wojaków.

Zeszyt nr. 2-gi zawiera obszerny i interesujący dział urzędowy, artykuły aktualne, ważne korespondencje i komunikaty dla byłych powstańców i wojaków, jakoteż dział historyczno-literacki, dotyczący powstań i bojów polskich.

„WOLNOŚĆ“ pierwsze pismo w Odrodzonej Polsce, na którego łamach przemawiają oficerowie rez., byli powstańcy i wojacy, rozwija się bardzo dobrze, wobec czego miesięcznik zastępuje na szczególną uwagę i poparcie, albowiem rozkwit pisma świadczy również o ruchliwej działalności powyżej wspomnianych dwóch bratnich związków.

Kwity do zapisywania „Gazety Gdańskiej“ na miesiąc kwiecień 1923

### w Polsce

niniejszem zamawiam w urzędzie pocztowym

### „Gazetę Gdańską“ na miesiąc kwiecień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną mp. 7600.

.....dnia.....1923

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres { .....

Potwierdzamy odbiór kwoty 7600 mkp.

.....dnia.....1923

### w Gdańsku i w Niemczech

Ich bestelle hiermit beim Postamt ein Exemplar der Zeitung

### „Gazeta Gdańska“ aus Danzig für den Monat April 1923

und zahle an Abonament und Bestellgeld 5000 Mk.

Obige 5000 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

.....den.....1923



# PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

## Producenci rolni w swej obronie.

Wyższy Prasowy Zjednoczenia Producentów Rolnych ogłasza następujące uwagi:

W ostatnich czasach coraz częściej spotykają się w prasie nietykliwe żydowsko-lewicowe, lecz niestety i narodowo bezpodstawne zarzuty, skierowane pod adresem producentów rolnych, a pewne odłamy społeczeństwa zajmują wręcz niesprawiedliwe stanowisko w stosunku do nich. Wymaga to sprostowania nietykliwości ze względu na słusność, ale przede wszystkim, dla tego, iż zamyka oczy ogółu na istotny stan rzeczy, dając fałszywe pojęcie o naszych stosunkach społeczno-gospodarczych.

Przypatrzmy się tej sprawie w obiektywnym oświeceniu. Wiadomym jest, iż ceny na wszelkie ziemniaki ustalają nie producenci rolni, lecz podlegają one notowaniom giełdy zależnie od podaży i popytu nietykliwe na miejscowych rynkach, lecz i w szerszym zakresie. Naturalnie, ceny na artykuły rolne nie mogą być bez dotkliwej szkody dla przemysłu rolniczego niższe od kosztów produkcji. Należy mieć na widoku, że jest rzeczą statystycznie udowodnioną, iż obecnie w Polsce koszt produkcji rolnej kolosalnie zwiększył się, a sprzęt zmniejszył się co najmniej o 30 proc. Przedmioty niezbędne dla warsztatów rolnych podniosły się w cenie znacznie więcej, niż wytwory rolne. — Dla porównania wywodów niniejszego artykułu wystarczy przytoczyć dane statystyczne, opracowane przez p. Gościńskiego w memoriale Związku Polskich Organizacji Rolniczych pt. „W sprawie drożyzny artykułów żywnościowych i wywozu wytworów produkcji rolnej”, złożonym 8 stycznia br. prezydentowi rady ministrów. Z tego memoriału wynika, że, gdy od roku 1914 do listopada 1922 roku ceny na zboże i żywność pochodzenia zwierzęcego wzrosły u nas w 2568 razy, ceny metali i węgla podniosły się 3385 razy, surowce i materiały przemysłu włókienniczego 4971 razy, a przeciętny wskaźnik drożyzny wynosił w tym miesiącu 2756. Zatem ogólny wzrost drożyzny jest większy od wskaźnika cen wytworów rolnych. Zagranicą sprawa przedstawia się inaczej o wiele korzystniej dla rolnictwa. N. p. w Anglii ceny na żywność roślinną i zwierzęcą pochodzenia wzrosły od 1913 roku do września 1922 roku o 1,56, na materiały przemysłowe 1,53, żelazo i stal 1,32, przeciętny wskaźnik ogólnej ilości towarów wyraża się liczbą 1,54. Następnie, c. salety chilijskiej kosztował przed wojną w Kongresówce 2 ctr. żyta, a w b. dz. pr. 1,4 ctr., gdy obecnie odpowiada wartość 3 ctr. żyta. Natomiast artykuły rolne nie tylko nie podniosły się u nas w cenie w stosunku do innych towarów, lecz nawet obniżyły się. Istotnie, cena średnia w dolarach 100 kg. żyta z roku 1913 wynosiła w Polsce 2,80 w październiku 1921 r. 2,08, a w listopadzie 1922 roku 1,92.

Charakterystycznym jest, iż ceny na wytwory rolne są u nas niższe, niż na rynkach zagranicznych. Gdy w listopadzie 1922 r. ctr. m. żyta kosztował w Polsce po przeliczeniu na dolary 1,92, w Niemczech 3,16, we Francji 4,07, w Stanach Zjednoczonych 3,23, a ctr. pszenicy u nas 3,42, w Niemczech 3,56, we Francji 5,65, w Stanach Zjednoczonych 4,43. Ten sam stosunek mamy przy cenach innych ziemniaków. Ostatnie notowania według opracowań Wydziału Statystycznego Zjednoczenia Producentów Rolnych wykazują, że 3 stycznia br. ctr. żyta kosztował 2,84 dolarów a 24 lutego — 2,52 dol.; cena ctr. pszenicy przez ten krótki okres czasu obniżyła się z 4,59 dol. na 3,64, owsa z 2,67 na 1,93 dol. Widzimy więc, że ceny ziemniaków systematycznie odchylają się od do-

lary na niekorzyść producentów rolnych, gdy, natomiast, znana jest rzecz, iż wszelkie kalkulacje w handlu detalicznym przeprowadzają się podług kursu dolara. Dlatego też przy głębszym wniesieniu w sprawę, musimy przyjść do przekonania, że koniunktury dla rolnictwa nie są tak pomyślne, jak to się ogólnie wydaje i zubożenie kraju, jakiego jesteśmy świadkami, dotknęło i rolnictwo. — Oprócz tego trzeba pamiętać, iż rolnik większą część swych produktów wytwarza raz do roku i nie jest w stanie ich przetrzymać przez dłuższy czas, jak to czynią kupcy, ale, przeciwnie, musi sprzedawać ziemniaki w miarę zapotrzebowania kapitału obrotowego, który dochodzi dzisiaj do niebywałych rozmiarów przy jednoczesnym dotkliwym braku środków obrotowych oraz trudności uzyskania kredytu. Poza tem wytwory rolne muszą być sprzedawane i odstawiane w określonym czasie, by ich odstawa nie zahamowała innych robót terminowych lub niektóre z nich nie uległy zepsuciu; więc, przeważnie, natychmiast po żniwach właściciele ziemniaków zmuszeni są wyzbywać się sprzętu, by pokryć długi z całego roku. W rezultacie, rolnik lwią część produkcji wyprzedaje na jesieni i w ten sposób nie korzysta z późniejszego wzrostu cen, wywołanego deprecjacją marki. A przecież inflacja dotyka w jednakowym stopniu rolnika, jak i kupca. To są specyficzne cechy przemysłu rolniczego, które różnią producentów rolnych, jak większych, tak i mniejszych właścicieli ziemskich od innych wytwórców, a tembardziej od kupiectwa i przy dzisiejszych nienormalnych warunkach gospodarczych stawiają rolnictwo w bardzo ciężkim położeniu.

Deprecjacja marki uniemożliwia w rolnictwie normalne kalkulacje kupieckie. Rzeczywiście, jeżeli rolnik, n. p., w lutym sprzedał pewną ilość wytworów, w marcu — wobec spadku marki — już nie kupi za wyręconą sumę tyle potrzebnych dla jego warsztatu artykułów, ile mógł nabyć w poprzednim miesiącu. Bał przy iście karkołomnych skokach naszej waluty nie miesiące i tygodnie odgrywają rolę, lecz nawet dni. Oczywiście, intensywnie zjawisko spotyka się w kupiectwie. Ale, jeżeli kupiectwo korzysta w jaknajszerszych ramach z cen restytucyjnych z powodu inflacji i dzisiejszych koniunktur gospodarczych, to ceny na wytwory rolne winny mieć na rynkach jednakową tendencję, gdyż inaczej warsztaty rolne musiałyby zatracić zdolność wytwórczą, co by prowadziło do upadku rolnictwa. Wszak rolnik w charakterze konsumenta nabywa dla swego warsztatu nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, żelazo, węgiel, budulec i dla własnego użytku obuwie, wyroby włókiennicze, towary kolonialne itd. Jasnym więc jest, iż w normalnych warunkach notowania cen giełdowych na ziemniaki musiałyby ulegać wahaniom odpowiednio do wahań cen artykułów niezbędnych rolnictwu. Iż tak nie jest, wymownie o tem świadczą przytoczone zestawienia statystyczne. Niestety, ogół nietykliwych nie zdaje sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy, z tego, że faktycznie rolnik jest jedynym wytwórcą, który bezpośrednio nie wpływa na ceny swych artykułów, lecz raz po raz rozlegają się w prasie głosy, krzywdzące interesy rolnictwa, a więc jednocześnie i naszą Ojczyznę, która jest krajem wybitnie rolniczym. Tak więc, pewne sfery domagają się walki z drożyzną za pomocą maksymalnych cen na produkty żywnościowe. Należy jaknajkategoryczniej stwierdzić, że, o ile by nasza polityka ekonomiczna zmierzała do sztucznego obniżania cen na wytwory rolne, gdy inne gałęzie życia gospodarczego miałyby pozostać w stanie

wolnego rozwoju i ich ceny dążyłyby do naturalnego kształtowania się, doprowadziłyby to do ruiny naszego przemysłu rolniczego i zubożenia 2/3 ludności polskiej, utrzymującej się z pracy na roli i w sposób niezmiernie dotkliwy odbiłoby się na całokształcie naszych stosunków gospodarczych.

W handlu o cenach nieraz może decydować umiejętna reklama lub nawet bezwzględne wykorzystywanie koniunktur: w produkcji rolnej w wysokim stopniu zależnej od kosztów artykułów niezbędnych rolnictwu, od podaży i popytu na rynkach oraz szeregu nieprzewidywalnych okoliczności, jak to warunki atmosferyczne, stosunki socjalno-ekonomiczne (strajk) itd., z natury rzeczy jest to niemożliwe. Zresztą jest rzeczą jasną, iż handel i rolnictwo, są to niewspółmierne gałęzie życia gospodarczego, które w wielu wypadkach rządzą się odmiennymi prawami.

Więc nie tędy droga! Rzucanie odpowiedzialności na producentów rolnych, zatem szukanie winowajców tam, gdzie ich najmniej szukać należy, nie tylko nie doprowadzi do uzdrowienia stosunków obecnych, ale, przeciwnie, nie dając możliwości wspólnej i skoordynowanej pracy, pogarsza nasze oplakane stosunki gospodarcze, utrudniając wszelkie porozumienie na tem polu.

Istotną przyczyną chorobliwego kształtowania się naszych stosunków gospodarczych jest deprecjacja marki. Ani my, a tem bardziej zagranica, nie mamy zaufania do pieniądza, którego siła nabywcza zmniejsza się z dnia na dzień, czego najwymowniejszym dowodem jest szalejący w Polsce wykup waluty obcej, który ją w ten sposób jeszcze więcej podnosi w cenie, a markę polską obniża. Musimy najdokładniej zdawać sobie sprawę, że nim nie ustabilizuje się kurs marki, ceny nie mogą unormować się i do tego czasu niewybniemy z chaosu gospodarczego.

### Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

| Dewizy                 | 14 marca (urzędowe) |          | 13 marca (w wolnym obrocie) |          |
|------------------------|---------------------|----------|-----------------------------|----------|
|                        | placono             | żądano   | placono                     | żądano   |
| dolar                  | 20673.18            | 20776.82 | 20628.12                    | 20731.70 |
| wypl. teleg. n. Londyn | 97455.75            | 97944.25 | 97430.81                    | 97919.19 |
| Guld hol.              | 8189.47             | 8230.53  | 8216.90                     | 8258.10  |
| marki polsk            | 48.37               | 48.63    | 48.12                       | 48.38    |
| wypłata na Warszawę    | 45.38               | 45.62    | 44.88                       | 45.12    |
| wypłata na Poznań      | 45.13               | 45.37    | 44.63                       | 44.87    |

### Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 17 marca 1923.

|                                               |         |         |
|-----------------------------------------------|---------|---------|
| Pieniądze dzienne.....                        | 16.3    | 15.3    |
| Weksle na Londyn c. tr. ....                  | 5%      | 5%      |
| Na Londyn 60 dni .....                        | 4690.0  | 469.87  |
| Na Paryż .....                                | 466.50  | 467.25  |
| Na Amsterdam .....                            | 6.24    | 6.23    |
| Na Kopenhag. ....                             | 39.43   | 39.46   |
| Na Pragę .....                                | 19.25   | 19.30   |
| Weksle na Berlin .....                        | 2.98    | 2.98    |
| Srebro krajowe .....                          | 0,00,48 | 0,00,48 |
| Srebro zagr. ....                             | 99,5/8  | 99,5/8  |
| Kawa loco .....                               | 67,1/2  | 67,5/8  |
| Kawa na marzec .....                          | 13,00   | 13,00   |
| Kawa na maj .....                             | 11,25   | 11,09   |
| Kawa na lipiec .....                          | 10,52   | 11,35   |
| Kawa na październik .....                     | 9,35    | 9,20    |
| Kawa na grudzień .....                        | 31,05   | 31,05   |
| Bawełna loco .....                            | 30,87   | 30,85   |
| Bawełna na luty .....                         | 31,02   | 31,00   |
| Bawełna na marzec .....                       | 31,02   | 31,00   |
| Bawełna na kwiecień .....                     | 30,65   | 30,65   |
| Bawełna na czerw. ....                        | 10000   | 10000   |
| Dowóz bawełny do portów atl. i golf. ....     | 17,25   | 17,00   |
| Miedź elektrol. ....                          | 51,37   | 51,50   |
| Cyna loco .....                               | 8,37    | 8,37    |
| Ołów .....                                    | 7,00    | 7,90    |
| Cynk .....                                    | 26,50   | 30,50   |
| Żelazo .....                                  | 5,10    | 5,10    |
| Blacha biała .....                            | 13,35   | 13,25   |
| Smalec western .....                          | 9,5/8   | 9,5/8   |
| Łój .....                                     | 11,87   | 11,87   |
| Ole' siemienia bawełnianego loco na maj ..... | 12,13   | 12,03   |
| Nafta w tankach .....                         | 16,50   | 16,50   |
| „ w caskach .....                             | 7,00    | 7,00    |
| „ st. white .....                             | 13,25   | 13,50   |
| „ es. bal. ....                               | 4,25    | 4,25    |
| Cukier centrifug. ....                        | 7,40    | 7,40    |
| Terpentyna .....                              | 153,00  | 154,00  |
| z Sawann .....                                | 145,3/4 | 147,1/2 |
| New-Orleans bawełna loco .....                | 31,25   | 31,25   |
| Pszenica czerw. zim. ....                     | 136,00  | 134,1/4 |
| „ twarda zim. ....                            | 89,75   | 89,00   |
| Kukurydza .....                               | 5,75    | 5,60    |
| Mąka .....                                    | 1/8 sh  | 1/8 sh  |
| Transp. zboża .....                           | 11 c    | 10 c    |

### Chicago.

|                                     |          |          |
|-------------------------------------|----------|----------|
| Pszenica na maj .....               | 121,3/8  | 118,1/8  |
| „ na lipiec .....                   | 115,1/8  | 114,3/8  |
| Kukurydza na maj .....              | 74,75    | 73,5/8   |
| „ na lipiec .....                   | 77,00    | 75,7/8   |
| Owies na maj .....                  | 45,1/4   | 44,3/4   |
| „ na lipiec .....                   | 44,7/8   | 44,3/4   |
| Zyto na maj .....                   | 85,00    | 83,3/8   |
| „ na lipiec .....                   | 81,1/4   | 82,1/8   |
| Smalec na marzec .....              | 12,35    | 12,2500  |
| „ na maj .....                      | 12,35    | 12,271/2 |
| Boeczki na marzec .....             | 11,121/2 | 12,10    |
| Ślonina cena najniższa .....        | 10,621/2 | 10,50    |
| „ najwyższa .....                   | 11,621/2 | 11,50    |
| Lekkie świnię cena najniższa .....  | 8,65     | 8,50     |
| „ najwyższa .....                   | 8,85     | 8,70     |
| Ciężkie świnię cena najniższa ..... | 8,25     | 8,10     |
| „ najwyższa .....                   | 8,50     | 8,35     |
| Dowóz świń do Chicago .....         | 23 000   | 38 000   |
| Dowóz świń na zachód .....          | 142 000  | 130 000  |

### Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 16. marca 1923 r.  
Milionówka 170.

Dolar amerik. 43500, Frank fr. wypl. 2610, Marka niem. wypl. 2,08—2,05, Holend. Guld 17400.

#### Papieru oficjalne.

Bank Centralny 2000, Dyskontowy Bydgoszcz —, Kwiecień Potocki 2700, Bank Przemysłowców 800, Bank Związku 1750—1725, Bank Ziemiański 250, Polski Bank Handlowy Poznań —, Bank Młynarczy 350, Bank Kredytowy —, Bank Zjednoczenia —, Poznański Bank 600, Wielkopolski Bank Rolniczy 275, Staathagenbank Bydgoszcz —, Arcopna 2100—2000, Fabryka Mydeł —, Barekowskiego 500, Krotoszyński 10000, Brzeski-Auto 1800—1700, Cegielski 10200, Centrala Rolników 650—675, Centrala Skór 2400—2350, Dębienko —, C. Hartwig 1100—1150, Kantorowicz —, Homosan, 1600 Hurtownia Skór 2200, Hurtownia Związkowa —, Hurtownia Drogerijna 300, Herzfeld Viktorius 4000, Hurtownia spółek spożywczych Młyn Ziemiański 1900, Orient 500, Piłtno 1000—1100, Luban 50000, Maj 17000—17500, Lacom —, Węgrowiec 4300, Papiernia w Bydgoszczy 1950 —, Patria 1000—1000, Ska Drzewna 4900—4850, Br. Stabrowcy —, S-ka stolarska —, Sarmatia 2700 —, Tri 1100, Tkamnia 1400, Unja 3900—3800, Wagon Ostrowo 2100—2000, Wisła —, Wytownia chemiczna —, Grodzik 4500.

Berlin, dnia 16. marca 23.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

|                 | Notowania ostatnie |          | Notowania przedostatnie |        |
|-----------------|--------------------|----------|-------------------------|--------|
|                 | placono            | żądano   | placono                 | żądano |
| Holandja ..     | 8219.40            | 8260.60  |                         |        |
| Buenos ..       |                    |          |                         |        |
| Aries ..        | 7698.60            | 7736.80  |                         |        |
| Belgia ..       | 1122.18            | 1127.82  |                         |        |
| Norwegia ..     | 3780.52            | 3799.48  |                         |        |
| Dania ..        | 4002.16            | 4023.84  |                         |        |
| Szwecja ..      | 5543.60            | 5571.40  |                         |        |
| Helsingsfors .. | 577.55             | 580.45   |                         |        |
| Włochy ..       | 1007.47            | 1012.53  |                         |        |
| Londyn ..       | 97655.25           | 98144.75 |                         |        |
| Nowy Jork ..    | 20847.75           | 20952.25 |                         |        |
| Paryż ..        | 1324.18            | 1330.82  |                         |        |
| Szwajcaria ..   | 3880.27            | 3899.73  |                         |        |
| Hiszpania ..    | 3214.44            | 3231.56  |                         |        |
| Japonia ..      | 9975.00            | 10025.00 |                         |        |
| Rio de ..       |                    |          |                         |        |
| Janeiro ..      | 2294.25            | 2305.75  |                         |        |
| Wiedeń ..       | 28.70              | 28.92    |                         |        |
| ostempl. ..     |                    |          |                         |        |
| Praga ..        | 618.25             | 621.35   |                         |        |
| Budapeszt ..    | 5.92               | 5.97     |                         |        |
| Sofia ..        | 128.37             | 129.00   |                         |        |

### Berlińska giełda metalowa

z dnia 16 marca 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach.

|                                                         |                 |
|---------------------------------------------------------|-----------------|
| Miedź elektrol. (wirebars) notow 800400                 |                 |
| zw. dla niem. not. miedzi elektrol.                     |                 |
| Notowania berlińskiej komisji giełdy metalowej.         |                 |
| Miedź rafinowana (99—99.3%) ...                         | 705000—710000   |
| Ołów ..                                                 | 280000—285000   |
| Mękki ołów hutniczy oryginalny                          | —               |
| Cynk surowy hutniczy org. (w wolnym obrocie) ..         | 340000—345000   |
| Cynk surowy hutniczy oryg. (Not. zw. hutn.) ..          | 362692          |
| Cynk Remelted w płatach ..                              | 270000—280000   |
| Aluminium hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach .. | 935700          |
| Aluminium hutn. walc. albo w prętach (99%) ..           | 940700          |
| Cyna Banka, Straits australiska                         | 2320000—2350000 |
| Cyna hutnicza (90%) ..                                  | 2270000—2300000 |
| Nikiel czysty (98—99%) ..                               | 1100000—1150000 |
| Antymon (Regulus) ..                                    | 265000—275000   |
| Srebro w sztabach (około 900 czyste) ..                 | 387500—390000   |

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism  
.....Polskich w Gdańsku, sp. z o. p. ....  
Drukarnia Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.  
Redaktor odp. Wilhelm Grimsman w Gdańsku.  
...Redaktor naczelny Władysław Zabawski...

Do  
Urzędu  
Pocztowego

An

das Postamt

Kupujcie pożyczkę złotą.



# „Maison des Modelles“ Nothhaft

Heilige Geistgasse 5 **Gdańsk** Heilige Geistgasse 5  
Stale wybór najnowszych paryskich modeli i własnych wytworów

## Sacharyne

Marki „Dr. Fahlberg“

Kryształ (romboidalny Nr. 2 wblaszankach), tabletki i proszek

poleca ze składu tranzytowego:

**Ludwik Glück**  
GDANSK

Werftgasse 1a ☐ Telefon 6340

Reprezentant generalny

Fabryki Sacharyny S. A.  
**FAHLBERG, LIST & CO.**  
w Magdeburgu

Oddział w Warszawie  
ulica Zabia 9 - Telefon 155-92

## Robię, co mogę,

by w tym czasie niezmiernie drożyny tak obniżyć ceny za garnitury męskie przez własne wykonanie, by każdemu było możliwem, ubrać się dobrze i tanio. Od Pana zależy wykorzystanie zaofiarowanych przeze mnie udogodnień. :-: :-:

Oferuję

Ubrania  
Raglany  
Ulustry

Cutawaye,

Spodnie w paski

☐ w wielkim wyborze po niskich cenach ☐

Najelegantsze wykonanie według miary pod gwarancją za nienaganny kraj

Rzetelna usługa! — Stale ceny!

**Leo Czerninski, Schichaugasse 25 III.**

Telefon 6324

Przyjmuje się zapłatę w polskiej walucie.

## III Targ Poznański

Zainteresowanie się kupiectwa krajowego i zagranicznego III Targiem Poznańskim jest olbrzymie i wzrasta ustawicznie.

Najlepszym łącznikiem między wytwórcą, kupcem i odbiorcą zagranicznym a polskim jest organ wychodzący w Gdańsku.

Organem tym jest

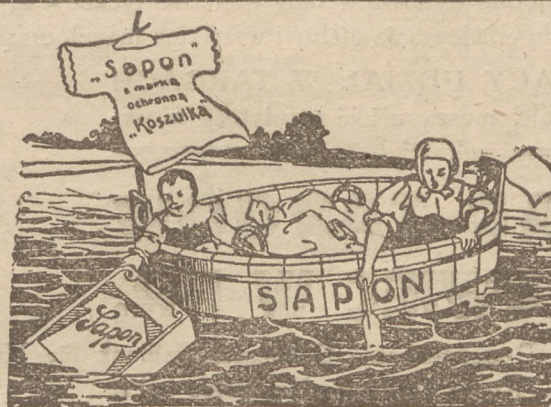
## „GAZETA GDAŃSKA“

W czasie Targu ukazywać się będzie Gazeta Gdańska w znacznie zwiększonym formacie i w olbrzymim nakładzie i dlatego już dzisiaj prosimy nadsyłać ogłosze-

nia, reklamy i opisy. ::

W interesie zatem każdego kupca tak krajowego jak i zagranicznego leży — by odpowiednio w „Gazecie Gdańskiej“ w tych specjalnych wydaniach zainserował.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie biura ogłoszeń w Polsce.



## LATWA PRZEPRAWA

W czasie obecnej drożyny, gdy gospodni i pani domu używa do prania jedynie ekstraktu mydlanego „SAPON“ z marką ochronną „koszulka“. Pranie białej wten-  
czas o połowę mniej kosztuje, nadto ochrania się białe i oszczędza pracy, czasu i wydatku na opał. Zażądacie zatem wszędzie „SAPON“ z marką ochronną „koszulka“  
Chem. Fabr. „Ergasta“ C. Nagórski Starogard (Pomorze)

## R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27 **Gdańsk** Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz — Telefon 71  
ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:

Zboże :-: Nasiona :-: Ziemiaki  
także na wywóz zagraniczny

## Künstlerspiele

Hotel Danziger Hof

Direkcja: Alex Braune Kapelmistrz: Arkadi Flato

## Program marcowy

Początek o godz. 1/28.

Występy gościnne kompanii  
artystycznej byłych członków

## Niebieskiego Ptaka

Dyr.: A. Danaroff

J. Chigorin, Aleksander Uralsky  
Dekoracje: Poluektoff, (362)

Humor — Satyra — Parodia

Program co tydzień zmieniony

## Występy baletu

Zespół Arnoldowa, tańce kaukaskie Balet  
Menaro, węgierski zespół śpiewaczy i taneczny

## Bonbonniere

Bar amerykański Rosyjska orkiestra: Arkadi Flato

G. Plaschke nast., właśc. Fr. Bieński  
**Jubiler**

Gdańsk, Goldschmiedegasse 5

Wielki skład zegarów ściennych,  
kieszonkowych i reperacje. Srebrna  
i złota biżuteria. Pierścienie wszel-  
kiego rodzaju. Łańcuszki etc. »

## B. FREILICH

Spółka Handlowo-Spedycyjna z ogr. por.

GDANSK, Langgasse 60/61

Telefon 5590 :-: Adr. tel.: Freispied Gdańsk.

Własne domy w Warszawie, Leszno 10, Stencz, Zbąszyń, Niem.

Jia wa. Własna komunik. kolej. i wodna w łow. Porcie w Gdańsku

Konta bankowe: Direktion der Diskonto-Gesell-

schaft, filja Gdańsk, Dresdner Bank, filja

Gdańsk, Bank Handlowy, filja Gdańsk.

Deutsche Bank, filja Gdańsk. (18)

## Wspólnika

cichego z kapitałem 50 milionów mk.

poszukuje się dla wielkiego przedsiębiorstwa

handlowego. Pierwszeństwo mają oficerowie

rezerwy W. P. Oferty skierować do Eksp.

Gaz. Gd. pod nr. 414.

## Uczennica

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może  
się zaraz zgłosić

## Biuralistka

biegła w języku polskim i niemieckim, umiejąca pisać  
na maszynie do pisania oraz znająca kszątkowość,  
może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pisemne do adm.  
Gazety Gdańskiej pod nr. 337. 237

## Znawcy żądają Kühnego!

Poszukujemy dzielnych

## akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.

Zgłoszenia przyjmuje

Adm. Gazety Gdańskiej

## Baltische Ofen- und Baubedarfs-Ges. m. b. H.

Baltycka Spółka z ogr. odpow. stawiania  
pieców i zapotrzebowań budowlanych

Schüsseldamm 56 **Gdańsk** Schüsseldamm 56

Telefon 2764 — Adres telegraficzny: „BAUOFEN“ 19

Piecy kaflowe wszelkiego rodzaju. Przenośne piecy  
kaflowe. — Żelazne piecy. — Materiał do budowy  
pieców. — Materiał budowlany. — Produkty smołowe.

Ekspert — Import :-: :-: Ekspert — Import

## Artykuły branży aptekarskiej

**Knoll i Kern, Gdańsk**

Vorstädtischer Graben 34

Telefon Nr. 4091

S K Ł A D: Flaszek medycynaln., kroplomierzy, pudełek wiórowych,  
słoików na maście, korków, towarów papierowych itd.

## L. KORYTKO & C-ie

WARSZAWA

Plac Dąbrowskiego 9.

Jeneralny przedstawiciel na Polskę i Gdańsk

mydeł: Gibbs, perfum i pudrów

Arys, kart do gry: Grimmaud,

win bordoskich: Brossault & C-ie

win burgundzkich:

Noirot Carrieres.

413



Przyjmuje się zamówienia  
na wszelkie wyroby  
kuchenne, na życzenie 3  
dostawę do domów  
prywatnych

## Hotel Continental

Stadtgraben 6-7 **Gdańsk** Telef. 680-3450

Naprzeciw dworca kolejowego

34

## Pokój damski

(salon mieszkalny)

garnitur klubowy  
bardzo eleg., prawie nowy  
bardzo tanio do sprzed.

Perł, Gdańsk 421

Vorstädt. Graben 49 II.

## Rutynowana biuralistka

wied. popr. jęz. polskim i niem.

w słowie i piśmie ze znajomością

języka franc. i angielsk., pisząca

biegle na maszynie, poszukuje

posady korespondentki. Łask. of.

z pod. warunków pod nr. 2108 do

księg. „Ruch“, Kasz. Rynek 21.

420

## Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej“

PLANTA — PLANTA — PLANTA — PLANTA

## Sp. Akc. „PLANTA“

:-: poleca wypróbowane mieszanki roślinne :-:

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie) 132

LAPIFELOZA o przyjemnem smaku przeciw  
kamieniom żółciowym

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia  
głowy

PLANTA — PLANTA — PLANTA — PLANTA

PLANTA — PLANTA — PLANTA — PLANTA

161

1381



**Teatr Miejski Gdańsk**Dyrekcja: **Rudolf Schaper.****Dziś w sobotę, dnia 17 marca**  
**o godz. 7 wiecz.**

Bilety stałe B 1. Ceny niższe.

**Wilhelm Tell**

Widowisko w 5 odsłonach (12 obrazach) Friedricha von Schiller.

Reż.: Herman Merz. Insp.: Emil Werner.  
Osoby jak zwykle. Koniec o godz. 10.**W niedzielę, dnia 18 marca**  
**o godz. 11 1/2 przedpoł.**

Osma akademja literacka

**Walter v. Molo, Berlin.****„Z własnych dzieł.“****O godz. 7 wiecz.**Ceny niedzielne. Bilety stałe nieważne.  
Po raz 2**Der Rosenkavalier**

Komedia z muzyką w 3 odsłonach Hugo v. Hoffmannsthal. — Muz. Richarda Straussa.

W poniedziałek, 19 marca, o godz. 7 wiecz. Bilety stałe C 1. Po raz pierwszy:

**„Till Lauebums“**

Farsa w 3 odsłonach Waltera von Molo.

**Ogłoszenie !**

Dyrekcja Kolejowa w Gdańsku potrzebuje większej ilości następujących materiałów:

**Asfalt, papa dachowa, smoła gazowa, cegła, dachówki i gąsior, gips, wapno palone, piasek, kafle piecowe, różne gwoździe, szkło, drzwiczki do pieców, ruszta piecowe, rury do pieców, zasuw do pieców, kłamki, klucze, esy do podkładów, stal narzędziowa.**

Zainteresowane firmy zechcą przesyłać oferty do Dyrekcji Gdańskiej, pokój 310. 422

**Bekanntmachung.**

Die Büroräume der Hafenabgabenstelle werden am Montag, den 19. März 1923 von Schäferei 11 B nach Neugarten 28 verlegt. Eine Abfertigung von Fahrzeugen findet an diesem Tage nicht statt.

Danzig, 16 März 1923. 419

Der Vorstand der Hafenaugabensstelle.

**HANDLOWIEC****z branży kolonialno-deliakatesowej**

z chlubnymi świadectwami, dzieln, energiczny, lat 20, poszukuje posady ekspedjenta lub magazyniera od 1. 4. lub później. Łask. oferty upr. się przesyłać od Nr. 53,284 do biura ogłoszeń „P.A.R.” Poznań ul. Fr. Ratajczaka 8. (417).

**Zniżka cen!**

|                                  |            |
|----------------------------------|------------|
| Płaszcz gumowy . . . . .         | od 70 000  |
| Płaszcz z grubego sukna . . .    | od 37 500  |
| Ułstry latowe . . . . .          | od 50 000  |
| Płaszcz wiosenne . . . . .       | od 60 000  |
| Ubrania, modny fason . . . . .   | od 105 000 |
| Koszule wierzchnie, kol. . . . . | od 15 000  |
| Krawaty . . . . .                | od 900     |
| Garnitury spodnie . . . . .      | od 30 000  |
| Sweatry dla chłopców . . . . .   | od 16 000  |
| Ubrania kilonkie, wełn. . . . .  | od 40 000  |

**Carl Rabe**Gdańsk, Długa 52, Sopot, Morska 48.  
Franz Rabe, Wrzeszcz, (Langfuhr) Główna 22.**ŚWIECE**

każda ilość dostarczy

382

Fabryka świec Stanisław Popa,  
Gdańsk-Wrzeszcz Kleinhammerweg 5, tel. 6851.

Auf Grund des § 160 R. V. O. und des § 2 des Angestelltenversicherungsgesetzes ist der Wert der Sachbezüge mit Wirkung vom 1. April 1923 anderweit wie folgt festgesetzt:

| Klasse der versicherungspflichtigen Personen, die sich im Haushalte des Arbeitgebers befinden oder dort verpflegt werden | Wohnung            | Heizung und Beleuchtung | Verpflegung        | Wäsche     | Zusammen   |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------|-------------------------|--------------------|------------|------------|
| Männliche Gesellen u. Gehilfen . . . .                                                                                   | M.                 | M.                      | M.                 | M.         | M.         |
| weibliche Gesellen u. Gehilfen . . . .                                                                                   | 6450               | 166400                  | 630600             | —          | 803450     |
| gewerbliche Lehrlinge . . . . .                                                                                          | 6450               | 166400                  | 604300             | —          | 777150     |
| männliche Handlungsgehilfen . . . . .                                                                                    | 6450               | 116500                  | 604300             | —          | 727250     |
| weibliche Handlungsgehilfen . . . . .                                                                                    | 6450               | 166400                  | 604300             | —          | 803450     |
| Handlungslehrlinge . . . . .                                                                                             | 6450               | 116500                  | 630600             | —          | 777150     |
| Erzieherinnen, Gesellschafterinnen usw. .                                                                                | 15200              | 183000                  | 630600             | —          | 828800     |
| Männliche Diensthöten . . . . .                                                                                          | 5300               | 59900                   | 578000             | 20500      | 663700     |
| weibliche Diensthöten . . . . .                                                                                          | 5300               | 59900                   | 551800             | 20500      | 637500     |
| <b>Aufwärterinnen</b>                                                                                                    | <b>Mk.</b>         | <b>Mk.</b>              | <b>Mk.</b>         | <b>Mk.</b> | <b>Mk.</b> |
| Erstes Frühstück . . . . .                                                                                               | 265,00             |                         | 265,00             |            |            |
| Zweites Frühstück . . . . .                                                                                              | 395,00             |                         | 790,00             |            |            |
| Mittag . . . . .                                                                                                         | 920,00             |                         | 1050,00            |            |            |
| Vesper . . . . .                                                                                                         | 265,00             |                         | 265,00             |            |            |
| Abendbrot . . . . .                                                                                                      | 525,00             |                         | 790,00             |            |            |
| <b>Zusammen</b>                                                                                                          | <b>2370,00 Mk.</b> |                         | <b>3160,00 Mk.</b> |            |            |

Danzig, den 10. März 1923. 425

**Das Versicherungsamt der Stadt Danzig.****PIERWSZE****WSCHODNIO-EUROPEJSKIE  
TARGI DRZEWNE****W KROLEWCU W PR.****W CZASIE OD 18 DO 22 MARCA 1923**

Firmy drzewne uczestniczące w Targach, będą czynne w urządzonych na Targach

**BIURACH FILJALNYCH**

Ceny oddanych do dyspozycji biur wynoszą według wielkości tychże £ 2, 3 i 5. Wynajęcie biura uprawnia do odwiedzania giełdy i wszelkich innych urzędów.

INNI BIORĄCY UDZIAŁ W TARGACH  
I NA GIELDZIE muszą uiścić należytość w wysokości £. 1.**URZĄD TARGÓW  
KRÓLEWIEC W PR.**Konta bankowe: Stadtbank, Depositenkasse Ostmesse, Ostbank für Handel und Gewerbe. Konto czekowe: Królewiec w Pr. 11860. Telef. Nr. 5447—49, 5600, 6491, 7242.  
Adr. telegr.: Messamt Königsberg pr.WSZELKICH INFORMACJI UDZIELAJĄ PRZEDSTAWICIELE  
HONOROWI POLSKI:

Warszawa: Marjan Ogródzki w firmie Polska Udziałowa Agentura Celna, Nowy Świat 47. :: Wilno: C. Sokoliski, Portowa 5. :: Białystok: M. Anekstein, Legionowa 9. 401

Informacje i legitymacje na wyjazd do Królewca otrzymać można bezpłatnie w Gdańsku u **Sternfelda, Hundegasse 91/92.****Niemiecko-Rosyjskie  
Towarzystwo  
Transportowe  
i Żeglugi**

38 z. ogr. por.

(Deutsch-Russische  
Transport- u. Schiffahrts-  
G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Cienie —

Inkasso — Ubezpiecze-  
nie — Magazynowanie**OGŁOSZENIA**W „Gazecie Gdańskiej“  
mała powodzenie!**Lemiesze**bez dziur system „Ventzki“  
każdą ilość**Centryfugi**system „Alfa“ solidny wyrób  
ofiarują po korzystnych cenach  
wprost ze składu**KUJAWSKI i ZAK**  
Fabryka Maszyn, Armatur, Odlewnia  
Toruń, Telegr. Kużak. 409**Reparacje**przy wszelkich maszynach  
rolniczych i przemysłowych  
wykonuje umiejętnie259 **MAKS BALZEROWITZ**  
Gdańsk, Stary Szotland 12. Tel. 2712**Fabryka sukna i kołder****A. Kaliński**

Białystok, ulica Lipowa 29

Poleca swoje wyroby  
sukna na damskie i  
męskie ubrania, płasz-  
cze, również kołdry  
pluszowe i wełniane. 402

Uwaga: Cennik i próbki wysyła się na żądanie darmo.

**Książkowy**

obeznany z buchalterią przemysłową

i zestawianiem bilansów, władający języ-  
kiem polskim i niemieckim, potrzebny  
zaraz lub od 1-go kwietnia rb. Reflektuje  
się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłosz.  
z podaniem wymagań oraz odpisem  
świadectw do Administracji Gaz. Gd.  
pod nr. 404. 404**Zaden sklep**

skutkiem czego najtańszy zakup!

Ubrania męskie 78 000 i i.  
180 000 150 000 120 000Raglany męskie 65 000 i i.  
150 000 115 000 98 000Spodnie męskie 14 000 i i.  
50 000 32 000 25 000Wszelkie towary oddaje  
na spłatę ratami  
i udzielam oprócz tego 424  
100% rabatu.

Gdańsk,

**Berliner Konfektions-Vertrieb**

Altstadt, Graben nr. 109, 1 p.

przy Holzmarktu  
Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe z  
systemem rabatowym dla lepszej  
garderoby męskiej.**Bank Związku Spółek Zarobkowych****Oddział Gdański**

Adres telegraficzny: „ZAROBKOWY“

**HOLZMARKT 18**

Telefony: 6766, 6767, 6768, 8769, 6770

**Instytucja centralna: Poznań****Kapitał akcyjny i rezerwowy****Mkp. przeszło 1 000 000 000.—****Oddziały:**Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Katowice, Kielce,  
Kraków, Łódź, Lublin, Piotrków, Radom,  
Toruń, Warszawa, Zbąszyń**Paryż — New York**